Opłata pocztowa uiszczona gotówką. *WYDANIE V.*

Rok XIX. **Kraków, sobota 21 listopada 1936** **Nr. 321**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administr. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie.

AKADEMIA ŻAŁOBNA KU CZCI BŁP. Dra OZJASZA THONA

W niedzielę dnia 22 bm. o godz. 6'45 popoł. odbędzie się w sali kahału (ul. Krakowska 41) uroczysta akademia żałobna ku czci błp. Dra Ozjasza Thona. Przemawiają: Rab. Dr. Hirschfeld z Bielska i prof. M. Szmulewicz. Poza tym udział w akademii weźmie prof. Sperber

Studentom austriackim nie wolno nosić odznak hitlerowskich

Wiedeń, 20. 11. PAT. Z polecenia ministra oświecenia i urzędu bezpieczeństwa rektor uniwersytetu w Insbruku zabronił studentom noszenia odznaki swastyki i części munduru partii narodowo-socjalistycznej.

WIELKA DEBATA „ŻYDOWSKA"

w drugim dniu procesu „przytyckiego" w Lublinie

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Lublin, 20. 11. M. Pozostajemy dziś pod głębokim wrażeniem wspaniałej mowy adwokata Leiba Landaua ze Lwowa, który dopiero obecnie, przed drugą instancją, przystąpił do obrony oskarżonych Żydów przytyckich, podejmując w szczególności obronę oskarżonego Frydmana, skazanego na 5 lat więzienia za usiłowane zabójstwo. Dr. Landau zajął się głównie krytyczną oceną wyroku pierwszej instancji, druzgocąc po prostu jego motywy, w których wykazał rażące uchybienia ustawowe. Najmocniejsze momenty zawierała polemika dyskwalifikowania świadków żydowskich oraz ostrą rozprawę z adwokatem Kowalskim i jego „ideologią", rozwiniętą podczas wczorajszego przemówienia. Talent krasomówczy adw. Landaua, niezapomnianego obrońcy Steigera, zajaśniał znowu w całej pełni, a bogactwo argumentów, jakie nagromadził dla obalenia wyroku pierwszej instancji oraz mocne słowa, jakich użył, stając na straży godności żydowskiej i praw Żydów do pełnego wyżycia obywatelskiego w Polsce zyskały mu szczerą wdzięczność wszystkich słuchaczy żydowskich. Również mowy innych obrońców oskarżonych Żydów stały na wyżynie swego zadania.

Charakterystyczny incydent

Rozprawa dzisiejsza rozpoczęła się od drobnego, ale jakże charakterystycznego incydentu. Oto adw. Gajewicz przedkłada sądowi egzemplarz „Naszego Przeglądu" i stwierdza, że w sprawozdaniu z rozprawy wczorajszej dziennik ten podał „perfidnie" skład trybunału Sądu Apelacyjnego, gdyż nazwisko jednego sędziego brzmi jako Gajewicz (sędzia wotant nazywa się Gajerski). Ten oto błąd wskutek przesłyszenia telefonicznego wykorzystuje obrońca endecki, aby wykazać „perfidię żydowską", a adwokat Kowalski fantazjuje już nawet, że Żydzi w razie wyroku nie po ich myśli będą argumentować: nic dziwnego, że taki zapadł wyrok, skoro wśród sędziów był Gajewicz.

Przewodniczący nie dopuszcza do dalszej dyskusji na ten temat, stwierdzając, że sąd nic ma w tej sprawie nic do powiedzenia poza apelem do przedstawicieli prasy, by starali się nie mylić nazwisk.

Obrońca endecki oskarżonych Strzałkowskiego i towarzyszy, adw. Zdzitowiecki przypomina osławioną deklarację, jaką starosta radomski Tramencourt przedłożył Żydom radomskim do podpisania i przeciwstawia tej deklaracji, stanowiącą dla mówcy dowód winy Żydów przytyckich (jeszcze przed wyrokiem pierwszej instancji) prawdziwą furię ataków, jaką Żydzi przyjęli wyrok sądu radomskiego. Łagodząc absurdalność tezy swojego przywódcy adw. Kowalskiego, mówca przynaje, że nikomu na myśl nie przyjdzie przypisywać Żydom chęci porachowania się bezpośrednio z chłopami. Prowokacja Żydów szła tylko w tym kierunku, by pchnąć policję na chłopów. Ta prowokacja byłaby się udała, gdyby nie zajścia w Odrzywole, gdyby nie reakcja z ław wyższych po tych zajściach wobec zbyt ostrego wystąpienia policji w Odrzywole w obronie Żydów. W Przytyku policja okazała opanowanie, potrafiła odróżnić napastników od napadniętych, niestety tylko nie potrafiła zapobiec dalszym zajściom, wywołanym po zabiciu Wieśniaka.

Kolejke obrońców oskarżonych Żydów rozpoczyna prof. Petrusewicz z Wilna, obrońca Feldberga i Haberberga. Mowca zastrzega się przeciw nazwaniu sprawy przytyckiej i jego genezy — bojkotu, wojną polsko-żydowską. Jeśli jest wina po stronie żydowskiej, to musi być Żydom przyznane prawo samoobrony. Siły w tej wojnie są zbyt nierówne, a zwycięstwo w nierównej walce nie przynosi honoru zwyciężonym. Mowca zbija twierdzenia adw. Kowalskiego jakoby propagatorzy bojkotu nie posługiwali się terrorem. Czymże jest podkładanie materiałów wybuchowych pod sklepy żydowskie, zamachy bombowe na zabytkowe synagogi (Wilno i Grodno) jak nie aktem terroru? Mowca szczegółowo analizuje zeznania świadków, którzy obciążają Haberberga i Feldberga i dochodzi do konkluzji, zgodnie z wczorajszymi wywodami adw. Hartglasa, że świadkowie ci obalili oskarżenie w sprawie jego klientów. Przechodząc do zagadnienia karalności bojkotu, mowca stwierdza, że z bojkotem połączone są wypadki niszczenia mienia, pobicia a nawet zabicia. To, że chłopi nie zajmują się handlem, nie jest winą Żydów. Żydzi nie dobrowolnie ujęli w swoje ręce handel, ale zmuszano ich do tego. Pierwsi Żydzi polscy to byli lekarze, mincarze, dzierżawcy regal książęcych itd. Handel dopiero objęli w późniejszych latach, gdyż klasy politycznie uprawnione pogardzały handlem, a chłopi jako pozbawieni praw glebae adscripti nie mogli się handlem zajmować.

PRZEZ ZDOBYCIE STRAGANÓW NIE PROWADZI DROGA DO NAPRAWY SPOŁECZNEJ.

W Przytyku, jak głoszą zeznania funkcjonariuszy starostwa, z 68 straganów, 60 już jest w rękach chrześcijańskich a tylko 8 w rękach żydowskich, a więc zwycięstwo już jest osią-

(Dalszy ciąg na str. 3).

I. SCHWARZBART

CZAS NAGLI...

„Po raz setny" — wołał nie dawno temu jeden z publicystów żydowskich. Gdyby to nawet miało być po raz setny i pięćdziesiąty, nie wolno zaprzestać wołania o zorganizowanie Zjednoczonej Reprezentacji społeczeństwa żydowskiego w Polsce. Nie wolno zrażać się trudnościami, nie wolno popadać w apatię i zmęczenie. Aż do pozytywnego skutku trzeba kontynuować rozpoczęte wysiłki.

Czas nagli. Choć dalecy jesteśmy od rozpaczy, to jednak analiza wypadków powinna nas przekonać, że nadszedł czas na odłożenie walk wewnętrznych.

Czy nie widzimy, że walka przeciw nam nie robi żadnej różnicy między nami, ale zwrócona jest przeciw całemu społeczeństwu żydowskiemu?

Żądanie czołowego organu endeckiego, aby nam obrzydzić i zatruć życie w Polsce, żądanie bezprzykładne w swym brutalnym cynizmie — staje się zwolna naczelną dewizą w praktycznym stosowaniu zaleceń antysemickich. Zrzucono nawet już listek figowy. Z całym bezwstydem, z pogardą dla Konstytucji, dla ustaw obowiązujących podżega się, jątrzy, judzi, podnieca najdziksze instynkty przeciw naszemu społeczeństwu. Ba nawet — pojęcie „miłości bliźniego" ośmielono się dokrcić, obciąć i wystylizować do potrzeb — wojującego żydożerstwa. Zaraza hitlerowska, ta — sentina cywilizacji w. XX. wciska się wszystkimi porami do myśli i działania antysemityzmu w Polsce. Nie brakło mu nigdy wigoru. Ale w czasach przedhitlerowskich miewał — lucida intervalla. Chwilami odzywały się w nim — hamulce moralne, chwilami przypominał sobie — nakazy chrześcijaństwa. Wówczas — ratował przynajmniej — pozory. Nigdy nie miał odwagi gloryfikowania gwałtu, bicia. Ale dziś stracił resztki wstydu. Wystarczy przerzucić pracę żydożerczą w Polsce — z jednego dnia aby przekonać się, do jakich kłamstw, oszczerstw i podłości sięga antysemityzm wobec naszego połeczeństwa.

A zło ma niestety łatwiejszy dostęp do duszy ludzkiej niż dobro. Bezcześci się nawet świątynie żydowskie, cmentarze żydowskie. Nie tylko przeciw żywym głosi się wojnę ale i przeciw umarłym. Majestat śmierci, święty nawet dla dzikich ludów, bezcześci się i plugawi i wmawia się społeczeństwu własnemu, że tak być powinno, że tego wymaga siła narodu i potęga państwa, że to jest zgodne z etyką, z moralnością, z kulturą.

I maszeruje zło w lud, zatruwa młodzież, z gruntu dobrą i skłonną do porywów szlachetnych. Zamiast hasła „Ty nad poziomy wylatuj!" wsącza się jej w duszę jad, truciznę nienawiści, kastety i pałki kładzie się jej w dłoń, podżega się ją do burd, awantur, do bicia bezbronnych. A znajdują się wychowawcy tej młodzieży, profesorowie najwyższych uczelni — na szczęście i pocieszenie wyjątki — którzy bitym, obrażanym, wypychanym z sali młodym Żydom, zwracającym się z pełną ufnością do nauczyciela po obronę — powiadają: „mnie to nic nie obchodzi".

Co się wówczas dziać musi w duszy młodego człowieka, który taką odpowiedź słyszy od swego nauczyciela, ku któremu przecież ma spoglądać, jak ku szczytowi — z respektem, z rewerencją?

Ale wszak o to chodzi, aby tej młodzieży, krwi z krwi, kości z kości naszego społeczeństwa — także obrzydzić życie, zatruć jej to życie tak, aby się jej żyć odechciało?

W tym ponurym obrazie nie brak jednak w ostatnich czasach jaśniejszych objawów. Głos tak mocny i silny, tak ludzki i godny imienia polskiego, jak ostatni głos p. Wandy Wasilewskiej — jest wprawdzie jednym z bardzo niewielu, ale on ratuje wiarę w nas, że są jednak miejsca w zbiorowej opinii, przy których zło się zatrzymuje, odparte siłą — człowieczeństwa. Mnożą się głosy na łamach prasy demokratycznej, odważne, ludzkie, pełne poczucia obywatelskiego. Częstsze są głosy Władz akademickich, przeciwstawiające się rozpętanym instynktom, a co najważniejsze — z pośród szeregów samej młodzieży polskiej, zaczynają nareszcie odzywać się protesty także, jak ostatnia odezwa demokratycznej młodzieży na Uniwersytecie wileńskim. Są to wszystko objawy, które nas przekonują o tym, że słuszną jest nasza wiara, iż nie zamarło w społeczeństwie polskim przekonanie, że droga, którą antysemityzm pragnie wynieść na koturn wskazania narodowego, jest złą, że kala ona i poniża imię — nauki i hasło praworządności.

Ale gdy ogarnąć nam wypada całość naszej sytuacji stwierdzić musimy niestety, że w tej walce wewnętrznej społeczeństwa pol-

skiego o kierunek duchowy Polski — górę biorą siły, propagowane przez — hitleryzm w Polsce. Między kohortami wojującego żydożerstwa w Polsce a hitleryzmem istnieje ścisły związek.

Nie w naszej mocy leży wskazywać skutecznie na to jakie niebezpieczeństwa kryją się dla Polski w tej świadomej, celowej, diabelskiej akcji hitleryzmu, który osacza, rozsadza społeczeństwo polskie, podkopuje się pod jego organizm ażeby kiedyś tym łatwiej móc osłabić siłę obronną Rzeczypospolitej.

Doszło wszak do tego, że wszelka przestroga, przepełniona już nie tylko troską o nas ale o całe państwo spotyka się z podejrzliwością, z niedowierzaniem właśnie dlatego, że od nas Żydów pochodzi.

Wierzy się odwiecznym wrogom państwa, a odtrąca się — przestrogi i współpracę żydowskich obywateli Rzeczypospolitej, którzy przecież wcześniej czy później granic tej Rzeczypospolitej będą musieli bronić przeciw tym serdecznym przyjaciołom — hitlerowskim.

W złudnej nadziei wyparcia przeszło 3. milionów obywateli z państwa, zabija się konsekwentnie i systematycznie patriotyzm tych milionów obywateli. Wychowuje się w ich duszach uczucie, że są pariasami, a zapomina się, że jest to najgorsze krótkowidztwo, bo przecież przywiązanie obywateli — wszystkich do państwa jest tym fundamentem, który państwo czyni silnym. Czy w sercach pariasów — może róść i potężnieć patriotyzm?

Walkę gospodarczą przeciw społeczeństwu naszemu „rozbudowywuje się" konsekwentnie, systematycznie. Z dziedziny jednej, na drugą, trzecią dziesiątą. Krok za krokiem. Czasem suaviter in modo, ale zawsze —fortiter in re. Pod wpływem hitleryzmu a może i bezpośredniej wymiany myśli między prawnikami polskimi i niemieckimi nasze projekty ustawodawcze przenikać zacznie myśl — antyżydowska. Nie w literze prawa, ale w jego treści, w pełnomocnictwach władz wykonawczych. Właśnie w tych dniach przyszła kolej na atak przeciw Żydom w Izbach adwokackich. To jest tylko ogniwo w całym systemie. Zacieśnia się Żydom możność dotychczasowego zarobkowania, a nie otwiera się przed nimi żadnych innych. System powolnego wypompowywania powietrza spod klosza, tak gorąco zalecany przez antysemityzm — jest stosowany z całym — chłodem. Grupy, jednostki, które nie dawno temu miały jeszcze odwagę choćby słownego przeciwstawienia się temu systemowi, dziś — sterroryzowane — albo milczą albo łączą się jawnie z —reprezentantami polityki eksterminacyjnej wobec nas.

To — jest naga prawda. Taki jest stan faktyczny na odcinku walki gospodarczej przeciw — Żydom. Bez osłonek.

Wyjątki — to białe kruki.

Siła wszelkich naszych argumentów, wszystkich ich odcieni bez względu na to, przez którą grupę z pośród nas są podnoszone, rozbija się o mur chłodu i niezrozumienia.

Wierzymy w to głęboko, że siły demokratyczne w społeczeństwie polskim ockną się z czasem, że przeminie ta epidemia hitlerowska.

Ale — społeczeństwo żydowskie nie może z założonymi rękoma — czekać. Ono musi się już dziś — bronić.

I dlatego nieodzownym jest zjednoczenie naszych sił.

Zjednoczona Reprezentacja społeczeństwa żydowskiego w Polsce nie jest celem samym dla siebie. Jedność sama przez się nie jest jeszcze siłą. Siłą stać się może przez spełnienie zadań obrony.

Dwa są cele takiej Reprezentacji: Zorganizowanie celowej, ofiarnej samopomocy gospodarczej i wspólne szukanie i przygotowywanie dróg zmierzających wytrwale i z autorytetem całego społeczeństwa naszego, do wywołania zrozumienia w społeczeństwie polskim, choćby w jego znacznej części zrozumienia dla konstruktywnej roli społeczeństwa żydowskiego w państwie i szkodliwości antysemityzmu — dla państwa.

Oba zadania są ciężkie. Drugie jest może na długie, długie lata — obliczone.

Lecz — dla żywego narodu nie ma zadań — niemożliwych, zwłaszcza, jeśli ich spełnienie jest konieczne.

Pierwszym krokiem, pierwszym warunkiem, pierwszym założeniem — tej samopomocy i konstruktywnej polityki jest — zakończenie chaosu, rozbicia, rozproszkowania, walki w naszych własnych — szeregach.... Czas nagli....

Jeśli tego kroku nie zrobimy, sami sobie — pętlę zaciśniemy na szyi...

Sami pomożemy tym, którzy tę pętlę — dziś na szyjach naszych zaciskają. Dzień w dzień, co godzina coraz — ciaśniej...

Trzeba tę pętlę — rozluźnić, chcieć — rozerwać wspólnymi siłami

SŁOWA OZJASZA THONA

...Naród żydowski żyje i kroczy naprzód z twarzą zwróconą ku wolności. Albo, skoro pokazało się, że w naszych dziejach epoka wolności jest identyczna z epoką twórczości, można też powiedzieć: Naród żydowski żyje i kroczy naprzód z obliczem, zwróconym ku twórczości. Taka jest głęboka treść naszych dziejów, a na ich powierzchni jedynie umieszczone są okropne cierpienia, które jednak aż do samej duszy nie przenikają. Dusza żydowska, ta tworząca i zachowująca, nie jest otwarta dla tych ohydnych cierpień, na jakie nas dzieje wystawiły i jakie nam się bezlitośnie zadaje.

Drugi dzień Przytyka przed Sądem Apelacyjnym

(Dokończenie ze str. 1).

gnięte. Pytam się, czy nędza wsi podprzytyckich jest też usunięta? Czy zdobycie straganu dodało chłopom choćby jedną piędź ziemi. Usunięcie nędzy wsi leży na zupełnie innej płaszczyźnie.

Wywody adw. Petrusewicza na temat bojkotu rozwija następny mówca adw. Margolis, który nawiązując do słów zastępcy poszkodowanych chrześcijan adw. Niedźwieckiego o ideologii straganu, o wizji wózka z książkami, którym chłopi będą handlowali, zapytuje, czy adw. Niedźwiecki nie widzi w tym wózku z książkami dzieł Pranajtisa, ks. Trzeciaka i Rohlinga. To są tylko pozory, że bieda na roli da się rozwiązać przez rugowanie Żydów z handlu. Statystyka wykazuje, że nie posiadacze jednego czy 2 hektarowego gospodarstwa zakładają sklepy, ale czynią to urzędnicy, maszyniści kolejowi i t. d. Mowca przytacza statystykę Wasiutyńskiego, z której wynika, że ogółem w handlu zatrudnionych w Polsce 324 tysiące Żydów, a z tego zaledwie 2 procent obejmuje stragany. Jeżeli uwzględnimy, że naturalny przyrost ludności w Polsce wynosi 400 tysięcy dusz rocznie a liczba bezrobotnych i małorolnych 8 milionów czyli 2 miliony rodzin, to coby ci wszyscy poczęli ,gdyby im oddano 324 tysięcy warsztatów handlowych żydowskich? Jak możnaby nimi obdzielić 2 miliony ojców rodzin. Mowca cytuje artykuł Stanisława Grabskiego w „Gońcu Warszawskim“ z dnia 2-go sierpnia b. r., gdzie autor bynajmniej nie mogący uchodzić za filosemitę pisze, że najważniejszym zagadnieniem jest plan gospodarki rolnej a nie kwestia żydowska, bo gdyby nawet za dotknięciem różdżki czarodziejskiej wszystkie warsztaty pracy żydowskiej oddano Polakom i wszystkich Żydów wysiedlono, to najwyżej za lat 7 trzebaby z Polski kogoś wysiedlić, by zapewnić zatrudnienie dla przyrostu ludności.

ŻYDZI ODWDZIĘCZYLI SIĘ POLSCE ZA GOŚCINNOŚĆ.

Czy Żydzi nie nie odwdzięczyli się Polsce za gościnność? Żydzi stworzyli handel w Polsce, czy za to nie należy im się szczypta wdzięczności? Czy p. Kowalski nie widzi w swoim mieście rodzinnym w Łodzi dymów z fabryk stworzonych przez Żydów, czy komiwojażerowie żydowscy nie rozwozili po całej Europie towar, wyprodukowany w żydowskich fabrykach Łodzi.

Nawiązując do słów adw. Kowalskiego „o kompleksie Delmana“. Mowca dowodzi, dlaczego freudowska terminologia tak chętnie używana jest przez zastępców cywilnych poszkodowanych i przypomina sądowi, że w Warszawie na Powązkach został w swoim czasie w bestialski sposób zabity podczas zajść antyżydowskich niejaki Delman. Może to skojarzyło się w umysłach zastępców powództwa cywilnego.

Dalej adw. Kowalski omawia sprawę oskarżonego Frydmana, wykazując w jego działaniu stan afektu oraz ustala szereg sprzeczności w zeznaniach świadków, którzy go oskarżali. Jeśli chodzi o winę dalszych oskarżonych Żydów, skazanych na karę od 8—10 miesięcy więzienia, to zachodzić mogła również kwestia urojonej obrony koniecznej. W dalszym ciągu swojego przemówienia adw. Margolis polemizuje z adw. Kowalskim, który m. in. powtórzył swoje oszczerstwo o modlitwie Kol Nidrej, mającej Żydom wybaczać grzech fałszywych zeznań, które w ciągu roku złożyli. Mowca przypomina, że nawet w carskiej Rosji, która Żydów prześladowała, wydany został nakaz pociągania do odpowiedzialności wszystkich, którzy dopuszczają się zniesławienia Żydów z powodu ich modlitwy. Jeśli ktoś chce się bronić tym, że nie pociągnięto go do odpowiedzialności, to to jest słaby argument, nad którym przechodzi się do porządku.

Powstańcy hiszpańscy grożą

Znamienna debata w angielskiej Izbie Gmin

Londyn. 20. 11. PAT. Reuter donosi: Min. Eden w odpowiedzi na zapytanie Attlee (Labour Party) w Izbie Gmin oświadczył: Nie otrzymaliśmy żadnego oświadczenia w sprawie blokady portów w Hiszpanii. Dnia 17 bm. rząd brytyjski otrzymał z Burgos komunikat o możliwości bombardowania Barcelony. Komunikat ten brzmi jak następuje: Rząd narodowy hiszpański jest zdecydowany przeszkodzić wszelkimi możliwymi środkami wojennymi skandalicznej dostawie amunicji, broni, czołgów i nawet gazów trujących do portu barcelońskiego na statkach o przynależności przeważnie sowieckiej lub hiszpańskiej. Rząd narodowy zdecydowany jest uciec się nawet do zniszczenia portu i wobec tego uprzedza floty obce, że byłoby pożądane, aby statki obce opuściły ten port jak najszybciej, żeby uniknąć szkód, które mogłaby im wyrządzić mimowoli akcja wojenna, co do której innych ostrzeżeń już nie ogłosimy. Cudzoziemcom i ludności cywilnej doradza się również opuszczenie miasta, a w szczególności dzielnic bliskich portu, aby nie padli ofiarą walk.

Po otrzymaniu tego komunikatu ambasador brytyjski w Hendaye otrzymał instrukcję, aby zwrócił się do władz w Burgos o zagwarantowanie w pewnych punktach wybrzeża barcelońskiego prawa zawijania statków do brzegu tak, jak uczyniono to już w innych punktach wybrzeża. Ambasador otrzymał też instrukcję, aby zażądał udzielenia czasu na ewakuację obywateli brytyjskich przed rozpoczęciem operacyj wojennych. Konsul generalny w Barcelonie i władze floty brytyjskiej na Morzu Śródziemnym są powiadomione o całej sprawie.

Po tych wyjaśnieniach Attlee oświadczył: Wiadomo, że władze w Burgos są to powstańcy i nie mają uznania międzynarodowego, przeto ich akcja na morzu uważana być winna za korsarską.

Min. Eden odpowiedział na to: Izba winna skrupulatnie odróżniać stanowisko okrętów brytyjskich na pełnym morzu od położenia w portach obcych, które mogą być miejscem operacyj wojennych.

Attlee zapytuje dalej: Czy wszelka akcja poza granicą 3 mil angielskich od brzegu uważana będzie za korsarstwo?

Min. Eden odpowiada: Dotychczas nie przyznaliśmy praw strony wojującej żadnej ze stron walczących w Hiszpanii.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa. 20. 11. (Sin.) Dziś w drugim dniu ciągnienia II klasy Loterii Państwowej padły następujące większe wygrane:

10.000 zł na Nr Nr 22212, 38399.
2.000 zł. na Nr Nr 6059, 15864, 183889.
1.000 zł. na Nr Nr 102938, 105395.

II ciągnienie:

25.000 zł. — 172838.
10.000 zł. — 22447, 94929.
5.000 zł. — 30267, 45394, 117195.
2.000 zł. — 48358, 122336.
1.000 zł. — 445, 51084, 76178, 78074, 79330, 94976, 99963, 126074, 153971, 185164, 187077.

Ofiara polskiego Czerwonego Krzyża

Warszawa, 20. 11. PAT. Wobec apelu, wystosowanego przez międzynarodowy Czerwony Krzyż w Genewie, który podjął akcję pomocy na rzecz ofiar wypadków w Hiszpanii, poszczególne organizacje tej instytucji pospieszyły z wysyłką darów w postaci gotówki i środków sanitarnych do dyspozycji komitetu międzynarodowego, który następnie dary te przeznacza w równej ilości Czerwonym Krzyżom stron walczących w Hiszpanii.

W tych dniach polski Czerwony Krzyż wysłał do miejscowości na granicy francusko-hiszpańskiej Çerbere i Hendaye, w których znajdują się delegaci międzynarodowego komitetu w Genewie, transport środków sanitarnych, zawierający 2000 szt. opatrunków, 2000 szt. chustek trójkątnych oraz 20 kg. jodu w kryształkach.

Z powodu nawału materiału odpadł w dzisiejszym numerze odcinek powieści p. t. „Mefisto“. — *Redakcja.*

Notatki polemiczne

VOILA!

Równo rok temu dużo wrzawy narobił w prasie polskiej reportaż o Krakowie, który pojawił się w popularnym tygodniku paryskim „Voila“ Autorka reportażu, jakaś mało inteligentna Paryżanka, nie zobaczyła w Krakowie nic bardziej godnego uwagi jak — życie prostytutek i alfonsów. Nie interesował jej zupełnie Wawel (tyle tylko, że na tle dostojnych wież katedry wawelskiej umieściła w reportażu swoim niesmaczną fotografię nagiej kobiety) nie widziała, czy nie chciała widzieć wspaniałych zabytków sztuki, pomników kultury itd., a widziała tylko — życie nocne szumowin. Prasa krakowska, a zwłaszcza „Kurierek“, zawrzała wtedy słusznym gniewem przeciwko szkalowaniu i wypaczaniu oblicza duchowego Krakowa. Zdaje się, że poszedł nawet w tej sprawie protest do ambasady francuskiej w Warszawie.

Głupi i niesmaczny reportaż owej dziennikarki francuskiej o Krakowie nie jest niestety zjawiskiem odosobnionym w prasie zagranicznej. Od czasu do czasu pojawiają się na łamach pism francuskich, angielskich czy niemieckich istne brewerie o Polsce. Taki jeden z drugim reporterzyna wybiera się na wojaż po Polsce, którą uważa za kraj nawskroś egzotyczny, gdzie wilki gonią po polach, a niedźwiedzie spacerują po ulicach miast. Oczywiście taki reporter, który ogląda kraj zaledwie z okien pociągu czy przez szybę samochodu, nie ma o niczym pojęcia, nie ma czasu na bliższe obserwacje i studia, wygaduje więc potem co mu ślina na język przyniesie, przedstawiając Polskę w najczarniejszych barwach.

Czy warto o to szaty rozdzierać i — protestować aż po ambasadach? Zapewne nie. Ale też z drugiej strony z pewnością jeszcze mniej sensu ma przyjmowanie tego co pisze byle reporter o Polsce za dobrą monetę i powtarzanie tego wszystkiego — w najlepszej wierze, identyfikując się niemal z tym, co dany reporter wypisuje. A tak właśnie postępuje nasz kochany „Kurierek“ — ten sam, który rozdzierał szaty z powodu idiotycznego reportażu o Krakowie w „Voila“! — ilekroć wynajdzie gdzieś w prasie zagranicznej jakiś artykuł wyrażający się niepochlebnie o Żydach polskich. Przed kilku dniami zaledwie „Kurierek“ streścił obszernie wywody jakiegoś „dziennikarza z tygodnika“ (jak to zgrabnie określił) „Je Suis Partout“, gdzie niestworzone brednie powypisywano o Żydach. Teraz znów rzucił się jak na największy rarytas na równie głupawy elaborat współpracownika londyńskiego „Sunday Chronicle“ — „dla którego wizyta w Polsce była koszmarnym przerażającym przeżyciem“. Ależ do diabła z takim gościem, dla którego wizyta u nas jest przerażającym i koszmarnym przeżyciem! Pocóż „Kurierek“ rozmazuje na pół strony te wszystkie duby smalone, jakie zakochany w Hitlerze Anglik wypisuje o Polsce? Cel jest oczywiście jasny: w ten sposób uprawia się jawny antysemityzm, podszywając się pod firmę zagranicznego dziennikarza. Tak jest wygodniej... O poziomie zaś umysłowym i obiektywizmie angielskiego reportera, świadczy fakt, że na Nalewkach widział on wysokie domy d r e w n i a n e, *inkrustowane brudem, przy czym „z otwartych okien wychodzi odór stuletniego niechlujstwa“. Nikt nie przeczy, że istnieje straszliwa nędza w ulicy żydowskiej i że ulice ghetta żydowskiego są często zaniedbane — w tym samym przynajmniej stopniu, co dzielnice biedoty nieżydowskiej. Jeśli jednak przyjeżdża taki „dżentelmen“ do Warszawy, by studiować ghetto żydowskie, i wyjaskrawiając brud i nędzę, bierze zarazem w obronę Hitlera, twierdząc, że mieszkańcy polskiego ghetta wywołali w czasach inflacji — narodowy socjalizm w Niemczech, jeśli wśród Żydów nie widzi nic poza brudem i niechlujstwem, to rzecz jasna, musimy zakwestionować obiektywizm i inteligencję takiego „obserwatora“, a wywody jego musimy postawić obok wypocin mózgowych autorki głupiego reportażu o Krakowie w „Voila“. Trzeba powiedzieć takiemu Anglikowi, by zajrzał kiedyś do ponurych „slums“ w dzielnicach robotniczych Londynu, a przekona się, że nędza ludzka ma wszędzie to samo oblicze.*

Jeśli „Kurierek“ tak bardzo oburzał się płytkim i jednostronnym ujęciem życia krakowskiego przez ową dziennikarkę francuską, — to niechże nie przybiera miny Kassandry i pozy Rejtana zarazem — po zacytowaniu równie mało inteligentnych i złośliwych pod adresem Polski wywodów reportera londyńskiego. Jeśli zaś to robi na swój krzykliwy i brukowy sposób, ujawnia tym tylko i utrwala coraz bardziej antysemicki swój charakter, który przy tylu okazjach znalazł już nie mniej „wymowny“ wyraz. Voila! (A)

P. S. Nawiasem mówiąc, „filthy“ po angielsku znaczy poprostu „brudny“. Dlaczego „Kurierek“, tłumacząc ten wyraz w napisie na ilustracji, oddaje słowem „plugawy“? Czy trzeba jeszcze bardziej wyjaskrawiać to co dostatecznie już przejaskrawił Anglik Taka już jest „kurjerkowa“ metoda.

Dlaczego hitlerowcy wypuścili Ossietzky'ego na wolność?

Berlin, 20. 11. PAT. Lakoniczna wiadomość o zwolnieniu znanego publicysty pacyfistycznego v. Ossietzky'ego, obecnie kandydata do nagrody pokojowej Nobla, uzupełniana jest przez różne pogłoski, mniej lub więcej sensacyjne i nie dające się sprawdzić. Ossietzky przebywał w obozie koncentracyjnym przeszło 3 lata. Okoliczności jego zwolnienia, które nastąpiło prawdopodobnie już przed paru tygodniami, nie są dokładnie znane. Według informacyj, udzielanych przez policję polityczną, korzysta on obecnie z pełnej swobody i znajduje się na kuracji w jednej z lecznic w Berlinie, czy też okolicach. Jak słychać, chodzi o lecznicę prywatną poza Berlinem. Adres nie jest znany i policja tłumaczy tę dyskrecję chęcią zaoszczędzenia (?) Ossietzky'emu nieprzyjemności. Wbrew zapewnieniom o całkowitej wolności Ossietzky'ego krążą jednak nadal pogłoski, że nie wolno mu opuszczać Niemiec i że znajduje się on pod kontrolą policji. Stan jego zdrowia ma być poważny. Niektórzy twierdzą, że istotnym powodem zwolnienia jest niechęć władz, by Ossietzky, bardzo znany zagranicą, zmarł w obozie koncentracyjnym. Na decyzję tę miały również wpłynąć pogłoski o kandydaturze Ossietzky'ego do nagrody Nobla. Miano rzekomo wychodzić z założenia, że ewentualne przyznanie nagrody Nobla uwięzionemu w Niemczech publicyście nadałoby tej sprawie niepożądany rozgłos, wywołując przesadne manifestacje ku jego czci.

W paru wierszach

— Na meetingu faszystów brytyjskich w Leicester doszło do zajść. W rezultacie bójki, jaka się wywiązała kilku rannych przewieziono do szpitala

— Dnia 19 bm. wieczorem w Echaebreck reksiści usiłowali przeszkodzić spokojnym obradom na wiecu liberałów. Policja usunęła awanturników, w których liczbie znalazł się też i Degrelle. Wiec spokojnie odbył się do końca.

— W czwartek przybyła do Hamburga delegacja b. kombatantów francuskich z prezesem Pichot na czele. Po krótkim pobycie w Hamburgu wycieczka odjechała do Lubeki, gdzie była przyjęta przez przewodniczącego senatu.

— Prezydent Lebrun udał się do St. Chamas, by wziąć udział w pogrzebie ofiar katastrofy w fabryce prochu.

— Według wiadomości otrzymanych z Guatemali wczoraj o godz. 20.50 odczuto tam silne wstrząsy podziemne. Dotychczas brak dokładnych wiadomości o szkodach jakie wyrządziło trzęsienie ziemi w szczególności na prowincji.

— Z Tokio donoszą, że skutkiem przerwania tamy wodnej, położonej nad kopalnią miedzi w miejscowości Osarusawa, przeszło 300 osób poniosło śmierć.

— W zakładach Montecatini w miejscowości Sinigo koło Meranu wydarzyła się silna eksplozja w oddziale produkcji materiałów wybuchowych, powodując pożar. 4 robotników zostało zabitych, a około 60 odniosło rany. Na miejsce wypadku przybyły natychmiast władze wojskowe, cywilne oraz przedstawiciele związków robotniczych.

— „Prawda“ podkreśla, iż onegdajsza śnieżyca w Moskwie dowiodła, że moskiewski trust oczyszczania ulic nie jest przygotowany do zimy. Ulice Moskwy pokryły się gołoledzią, co pociągnęło za sobą liczne nieszczęśliwe wypadki. Ludzie padali na ulicach łamiąc ręce i nogi, do jednego ze szpitali dostarczono onegdaj 60 osób z połamanymi rękami i nogami oraz ciężkimi potłuczeniami.

— 8-my nadzwyczajny kongres Sowietów rozpocznie się w Kremlu 25 listopada. Na porządku dziennym znajduje się projekt konstytucji związku sowieckiego. Oczekiwane jest przemówienie Stalina.

—<>—

Kardynał potępia sprawców zgonu min. Salengro

Paryż, 20. 11. PAT. Havas podaje oświadczenie biskupa Lille kardynała Liehart z powodu tragicznego zgonu min. Salengro. Żal głęboki z powodu zgonu min. Salengro — oświadcza kardynał — staje się jeszcze dotkliwszy wobec tego, iż pod wpływem cierpień moralnych zapominając o prawach boskich, przeniósł się on dobrowolnie do wieczności. Wydarzenie to — mówi kardynał — jest najmocniejszym potępieniem dla tej prasy, której specjalnością jest zniesławianie ludzi.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

ŻYD KRAKOWSKI. Sprawa ta nie od nas zależy.

„NARÓD KSIĄŻKI“: Nie nadaje się.

STAŁY CZYTELNIK R. W.: 1) Zdaje się, w r. 1928, ale to nie był odczyt, 2) Może, ale nie musi. 3) Na wysoką grzywnę, która została umorzona pod warunkiem zapłacenia podatków.

CZYTELNIK „REX“: „Muzyka“, Warszawa, ul. Kapucyńska — nie wiemy jednak, czy wychodzi jeszcze. W Przemyślu wychodzi „Orkiestra“. Istnieje jeszcze pismo muzyczne w Poznańskiem, nie znamy jednak bliższych danych.

S. Kraków, ul. Dunajewskiego 7.

PANI P. F. W PRZEMYSLU: Nauka w Szkole hotelarskiej trwa dla lata. Warunkiem przyjęcia jest zasadniczo matura gimnazjalna, ew. 6 klas gimn. Pożądana znajomość trzech języków europejskich i wogóle zamiłowanie do języków. Rok szkolny zaczyna się 1 września, wśród roku szk. nie można wstępować. Możliwość uzyskania pracy i jej warunki materialne zależą pono głównie od zewnętrznej prezencji kandyadta (tak nas poinformowano). Co do wykształcenia technicznego wzgl. w dziedzinie przemysłu artystycznego radzimy zwrócić się do Państwowej Szkoły zawodowej żeńskiej w Krakowie (Syrokomli 21) wzgl. do Państw. Szkoły przemysłu artystycznego (Aleja Mickiewicza 5). Odpowiedzi listownych nie udzielamy, znaczek — (w puszcze Ż. F. N.).

KUPON Nr. 4

I. KONKURS ZIMOWY

dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA“

Pensjonat „Nasz Dom“ w Slankach

Pensjonat „Riviera“ w Krynicy

Pensjonat „Wersal“ w Zakopanem

Pensjonat „Wołodyjówka“ w Zakopanem

M. MEDZINI
(Jerozolima)

SYJONIZM LOUIS D. BRANDEISA

W 80-lecie urodzin wielkiego Żyda i męża stanu

Z okazji 80-letniego jubileuszu L. D. Brandeisa, sędziego Sądu Najwyższego w Stanach Zjednoczonych i jednej z czołowych postaci współczesnego żydostwa, ogłaszamy artykuł znakomitego publicysty hebrajskiego w Palestynie i wybitnego historyka ruchu syjońskiego p. M. Medziniego, oświetlający rolę, jaką Czcigodny Jubilat odegrał w ruchu syjońskim. Warto przy sposobności nadmienić, że dopiero w tych dniach ofiarował sędziwy Brandeis na akcję Bicur u Bitachon 35.000 dolarów.

Red.

Jak należy wytłumaczyć sobie to niezwykłe zjawisko, że tyle lat po konflikcie, który doprowadził do usunięcia się Louis Brandeisa od Organizacji Syjonistycznej, pozostał on jednak nie tylko popularną osobistością w żydostwie i w syjonizmie, nie tylko żywym echem jednej z najważniejszych epok naszego ruchu, lecz tak że źródłem potężnego wpływu, który z biegiem lat wcale nie słabnie? Jak to wytłumaczyć, że on sam, mimo, iż całkowicie oddany jest spełnianiu jednej z największych funkcyj, w jednym z największych państw na świecie, wierny pozostał idei i dziełu, które, jego zdaniem, zeszły z właściwej drogi. Do dziś nie ma większego zaszczytu dla syjonisty, przybywającego do Stanów Zjednoczonych, jak wejść w kontakt z tym człowiekiem i stwierdzić, jak głębokie ożywia go zainteresowanie dla wszystkiego, co związane jest z Palestyną. Do dziś niektórzy z naszych towarzyszy w Palestynie otrzymują od czasu do czasu jego krótkie listy, pisane charakterystycznym pismem, pełne pytań, które same już są świadectwem ambicji, by wiedzieć i zrozumieć wszystko, co tyczy się Palestyny i jej odbudowy.

Każdy wie o olbrzymiej roli, jaką Brandeis odgrywał w czasie wojny światowej i tuż po niej. Losy rokowań z rządem brytyjskim dla uzyskania deklaracji na rzecz syjonizmu, byłyby może całkiem inne, gdyby wysiłki dra. Weizmanna i Nachuma Sokołowa nie uzyskały wydatnego poparcia ze strony Waszyngtonu, gdzie działał Brandeis, przyjaciel i wierny doradca Wilsona. A gdy wojna została zakończona, znów głos jego zabrzmiał w Paryżu, Londynie i w Jerozolimie, w ciężkich chwilach kryzysu, wywołanego stanowiskiem władz wojskowych w Palestynie i podczas debat nad mandatem i nad jego sformułowaniem. Zawsze wpływ wywierał Brandeis, a bez niego i tak już trudna praca syjonistyczna byłaby trudniejsza jeszcze i bardziej oporna. Pomoc jego zaś była doniosła nie tylko na płaszczyźnie politycznej. Także i na terenie materialnej pomocy, na którą skazana była Palestyna w ostatnich latach wojny i po jej zakończeniu w tak znacznej mierze — i na tym terenie oddał Brandeis ruchowi zasługi wielkie i niespożyte.

Ale to wszystko nie wystarczy jeszcze do wytłumaczenia ciągłości wpływu tego człowieka, który stoi, zdawałoby się, na uboczu, a jednak związany jest tysiącem niewidzialnych nici z wszystkim, co w kraju się dzieje. Działa tu inny jeszcze czynnik, który trudno określić, ale który jest rozstrzygający. Każdy wyczuwa, że jest tu jakaś wyjątkowa siła nie tylko polityczna, nie tylko ekonomiczna, ale o wiele szersza. Działa tu czynnik, który określić można tylko jednym mianem. Mianowicie mianem osobistości. Ta właściwość, bez której działacz polityczny może być utalentowanym politykiem, lecz nie mężem stanu. Nadewszystko góruje tu wybitnie i decydująca siła moralna. To miał na myśli Albert Einstein kiedy mówił: „Rozwój ludzkości zależny jest mniej od mózgu wynalazców, niż od sumienia takich indywidualności jak Brandeis i jemu podobni".

Ale istnieje poza tym jeszcze jeden moment, który rzuca światło na ciągły wpływ Brandeisa. W ruchu syjonistycznym czuje się, że i teoria Brandeisa, jego plany i propozycje, które odrzucone zostały 15 lat temu, w czasie jednego z najcięższych kryzysów, jaki przeżywaliśmy — że i w nich tkwi coś żywotnego do dzisiaj, a może żywotniejszego dziś niż kiedykolwiek.

Syjonizm Brandeisa był syntezą syjonizmu herzlowskiego z poglądami i systemami amerykańskiej aktywności. Jako wychowanek amerykańskiej tradycji wysuwał Brandeis na czoło moment aktywnej działalności, szczególnie na płaszczyźnie gospodarczej. Oczy jego zawsze skierowane były w stronę realiów i faktów. Pod tym względem jest on typowym produktem cywilizacji amerykańskiej. On sam raz na nagrobek człowieka interesów, któremu powinęła się noga, zaproponował napis o następującym brzmieniu: „Pamiętaj, arytmetyka jest pierwszą nauką i matką wszelkiej pewności".

Te poglądy przeszczepić chciał na grunt syjonizmu. Wyobrażał sobie, że kolonizacja Palestyny powinna kroczyć po tych samych drogach, po jakich kroczyła kolonizacja Ameryki. Mozolne pionierstwo („życie łatwe nie da się pomyśleć w Palestynie" — pisał Brandeis w swym znanym memoriale). Wytwarzanie wartości przez samodzielną pracę, a nie przez pieniężne zasiłki, stopniowy rozwój narodu palestyńskiego zupełnie samodzielnego, który dąży do zdobycia równych praw z innymi obywatelami kraju, który w rządzie krajowym widzi swój rząd i który nie chce stać się „państwem w państwie" z oddzielnym aparatem rządowym i z oddzielną administracją publiczną. Tak więc sprzeciwiał się kontynuacji politycznej pracy w tej formie, w jakiej prowadzona była przedtem i zażądał rozwiązania „Waad Hacirim" w Jerozolimie". „Praca Herzla — pisał — zakończona została w San Remo. Wysiłek w kierunku zdobycia publicznego uznania dla żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie, dla którego Herzl żył i zginął, uwieńczony został zwycięstwem. Państwa uznanie to wyraziły. Zrobiły wszystko, co zrobić mogły. Reszta leży w naszych własnych rękach. Naszym zadaniem jest osiedlić Żydów w Palestynie".

A ponieważ skończyła się rola polityczna, zdaniem Brandeisa, należało odtąd przejść do innej działalności, rzucić się na teren gospodarczy, i wykształcić specjalistów, a nie polityków i propagandystów. Im trzeba było dać pełnomocnictwo na dłuższy czas, by zrealizowali wielkie dzieło, trzeba zapomnieć o polityce i skoncentrować się w ekonomice. Potrzebne są olbrzymie środki pieniężne? Owszem. Ale można je zdobyć. Jednakże nie wolno w imię tego wprowadzać spraw partyjnych na teren pieniężny. Należy rozróżnić między funduszami, pochodzącymi z datków, którymi można posługiwać się w pracach nie obliczonych na zysk, a między kapitałami, za które należy płacić dywidendę. Dlatego też odrzucił Brandeis plan Keren Hajesodu, który nie czynił różnicy między tymi dwiema kategoriami: między datkami, a kapitałami inwestycyjnymi. Gdy wnioski jego upadły, a projekt Keren Hajesodu został w Londynie zaaprobowany, nie miał innego wyjścia, jak tylko usunąć się z kierownictwa i odstąpić swe miejsce innym. A kiedy niektórzy z jego zwolenników nie pozostali wierni jego wskazaniom, by nie utrudniać zadania tym, którzy miejsca im zajęli, on sam wytrwał w pracy konstruktywnej i oddał się sprawie powołania do życia placówek pieniężnych, które miały rozwinąć realną pracę w kraju, na zasadzie jego założeń i jego wniosków.

Teraz — 15 lat po tym starciu między dwoma różnymi światopoglądami — możemy powiedzieć spokojnie, iż w walce tej, jak w większości walk, nie było zwycięzców. Bardzo dużo elementów z nauki Brandeisa weszło do ogólnej nauki syjonistycznej, a z drugiej strony niemała była liczba zwolenników Brandeisa, którzy doszli do przekonania, iż mylny był pogląd, iż polityczne zadania ruchu zostały ukończone. Pewna część z pośród nich nawróciła się tak dalece, że doszła aż do — rewizjonizmu.

Nie teraz naturalnie miejsce rozstrzygać kwestię, czy można było temu rozłamowi zapobiec. W świetle historii winę ponosić będą obie strony zarazem. Syjoniści europejscy bezsprzecznie nie liczyli się w dostatecznej mierze nie tylko z czynnikiem amerykańskim z punktu widzenia indywidualnego i organizacyjnego, ale także nie liczyli się dostatecznie z tym czynnikiem, jako systemem który miał w sobie dużo zdrowych i pożytecznych myśli. A Brandeis w ogniu walki zapomniał o zasadach, które on sam sformułował przy innej sposobności. W jednym ze swoich słynnych wyroków powiedział: „Ponieważ władza nie jest nauką ścisłą, istniejącą opinia publiczna jest jednym z najważniejszych faktów, z którym należy się liczyć, gdy chodzi o usterki i o sposoby dla ich usunięcia. „Opierał się przy tym na starej maksymie: Ex facto ius oritur. W jednym ze swych syjonistycznych przemówień powiedział Brandeis, że „najważniejszym materiałem do odbudowy Palestyny jest — materiał ludzki". Mimo to jednak nie ocenił on należycie żydowskiej opinii publicznej, nie liczył się z charakterem tego ludzkiego materiału, który przybył do Palestyny z różnych krajów poza Ameryką i który miał inną tradycję — dobrą czy złą, ale inną. Nie na podstawie faktów, zaczerpniętych z realnej sytuacji ustalić chciał prawa ruchu, ale z abstrakcyjnych maksym — czego sam był w Ameryce najzawziętszym przeciwnikiem.

Jeśli niektórzy z przyjaciół Brandeisa w dalszym ciągu twierdzą, że Keren Hajesod i cały z nim związany plan pracy syjonistycznej do-

znały porażki, to rzeczywistość zdania tego nie potwierdza. Ale i z pośród zwolenników przyjętego dziś u nas systemu pracy, nie znajdzie się wielu takich, którzy odważą się twierdzić, iż nie popełniono pewnych błędów iż nie należało w większej mierze zająć się sprawami gospodarczymi, że przesadna „polityzacja“ i pomieszanie pojęć polityki i ekonomiki nie szkodziły nam na każdym kroku. I dlatego czuje każdy rozsądny syjonista, że i teraz należy szukać w syjonistycznej nauce Brandeisa elementów prawdziwych i żywotnych. To co było niepraktyczne i przedwczesne w r. 1920, jest może aktualne w r. 1936. Jeśli np. 15 lat temu każda próba przerzucenia obowiązku utrzymania hebrajskich placówek oświatowych i wychowawczych na barki jiszuwu było identyczne z uśmierceniem dzieła wychowania, to jednak teraz jiszuw w przeważającej mierze brzemię to nosi, a z funduszów Organizacji otrzymuje tylko nieznaczne subwencje. To samo też odnosi się i do zakładów i placówek zdrowia publicznego. Ale jeśli do tej chwili funkcje gospodarczo-fachowe wykonywane są często przez reprezentantów partyj, których główne kwalifikacje są czysto partyjne, a nie inne, jeśli dotąd nie zostało stworzone przez Organizację Syjonistyczną kierownictwo gospodarcze — to jest w tym błąd, który mści się na nas często. Tu powinniśmy i możemy teraz jeszcze wiele nauczyć się z teorii Brandeisa. I nie tylko tu, bo także na płaszczyźnie idei społecznych. Szczytny liberalizm Brandeisa może i dziś być źródłem żywej działalności. On, głoszący zasady żywego zdrowego gospodarstwa, nie jest zwolennikiem ustroju kapitalistycznego. On, który domaga się uprawnień dla robotnika, nie jest zwolennikiem socjalizmu. „Nie zyskamy nic — powiedział Brandeis — zmieniając tyranię kapitału na tyranię pracy“. On dąży do ludzkiej wolności, a przede wszystkim do sprawiedliwości społecznej. Jiszuw żydowski w Palestynie chciał by widzieć oparty silnie na tym właśnie fundamencie.

A dziś, gdy skończył lat 80, dziś, 15 lat po opuszczeniu aktywnych szeregów w kierownictwie syjonistycznym, niepodobna nie myśleć o tym „czym byłby mógł być“. Nie można też nie wspomnieć tych wierszy Goethego, które podobno Brandeis sam często cytuje:

Wenn wir den Stein der Weisen hätten
Der Weise mangelte dem Stein.

Naszemu kochanemu Prez. WP. *Józefowi Freundlichowi* z okazji zaślubin z p. *Ireną Rittermannówną*, dużo szczęścia i pomyślności życzy

Zarząd Stow. Gemilath-Chesed w Rabce.

Naszemu kochanemu Prez. WP. *Józefowi Freundlichowi* z okazji zaślubin z p. *Ireną Rittermannówną* najserdeczniej gratuluje

Zarząd Stow. Agidas Achim, Rabka.

WPanu Prezesowi *Józefowi Freundlichowi* z okazji zaślubin z p. *Ireną Rittermannówną* serdecznie gratulują

Członkowie i Sekretarze Gminy Wyznaniowej żydowskiej *Jordanów, Rabka, Maków.*

Potworne rozmiary zniszczenia w bombardowanym Madrycie

Madryt 20. 11. PAT. Wczorajsze bombardowanie centrum stolicy przez samoloty powstańcze poczyniło znaczne szkody. **Domy w niektórych dzielnicach uległy zniszczeniu.**

Wśród gruzów znajduje się wiele trupów. Tysiące ludzi opuściło swe domostwa zamienione w ruiny. Ci, którzy schronili się w piwnicach przy ulicy Xanton Martin, zostali przez pociski żywcem zagrzebani.

Od bomby, która wpadła na ul. Aiseles, naprzeciw hotelu i poczty, powypadały szyby w okolicznych gmachach, a m. in. w banku hiszpańskim, w ministerstwie komunikacji i w banku centralnym. Inny wielki pocisk spadł w pobliżu placu Puerta del Sol. Od ostatniego bombardowania **ucierpiała dzielnica, w której znajduje się agencja Havasa. Liczba ofiar wśród ludności cywilnej znacznie wzrosła.**

Apel 200 posłów angielskich

Londyn 20. 11. PAT. Wczoraj wieczorem wysłano do rządów obu stron, walczących w Hiszpanii depesze, podpisane przez 200 posłów, domagające się uczynienia wszystkiego, coby pozwoliło **uniknąć takich okrucieństw, jak np. bombardowanie miejsc**, w których znajdują się kobiety i dzieci.

Miasto broni się zaciekle

Madryt 20. 11. PAT. Ogłoszono następujący komunikat urzędowy: Po zaciętych walkach wojska rządowe **zdołały odebrać powstańcom część terytorium dzielnicy uniwersyteckiej.** Po długotrwałej walce, w ręce wojsk rządowych przeszły ponownie szpitale, sąsiadujące z nowym gmachem wydziału medycyny, Casa Velasquez, nowy gmach wydziału filozofii i szkoła rolnicza. Przytułek św. Krystyny jest otoczony. Powstańcy którzy się w nim bronią nie mogą go opuścić, ponieważ schody zostały zniszczone przez artylerię rządową. Wojska rządowe po otrzymaniu posiłków ponowiły swe ataki.

Eskadry powstańcze dokonały wczoraj licznych lotów ponad stolicą, rzucając bomby. **Eskadry rządowe stoczyły nad miastem zacięte walki z samolotami nieprzyjaciela.** Zdobyto dwa samoloty myśliwskie, które były zmuszone do lądowania na obszarze zajętym przez wojska rządowe. Strącono trzy samoloty bombardujące i trzy samoloty myśliwskie. Jeden z trzymotorowych samolotów bombardujących spadł w Casa del Campo, dwa inne po za liniami rządowymi.

Rządowa eskadra samolotów bombardowała miasto Palmę na Majorce, usiłując przede wszystkim zniszczyć urządzenia na lotnisku. W zbiornikach benzyny, znajdujących się w pobliżu lotniska, wybuchł pożar.

5-godzinne obrady gabinetu

Walencja 20. 11. PAT. Wczoraj o godz. 16-tej rozpoczęło się posiedzenie gabinetu, które trwało przeszło 5 godzin.

Po zakończeniu obrad minister oświaty występujący w charakterze sekretarza rady ministrów oświadczył: Rząd omówił liczne projekty dekretu, dotyczące polityki ogólnej. W początku przyszłego tygodnia dziennik oficjalny ogłosi kilka dekretów w sprawie zapewnienia porządku publicznego, zagadnień wojskowych i gospodarczych oraz dyscypliny, której powinni obecnie podlegać z całą surowością wszyscy obywatele. Rząd ma nadzieję, iż dekrety te będą przez wszystkich wykonywane, przyczyniając się do zogniskowania wszystkich wysiłków pod autorytetem rządu.

Syn Largo Caballero skazany na śmierć

Teneryfa 20. 11. PAT. Radioclub donosi, iż syn premiera Largo Caballero, który jest **więźniem „falangi hiszpańskiej” został skazany na śmierć.**

Hitler za wprowadzeniem monarchii w Niemczech?

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Londyn, 20. 11. (C) „Manchester Guardian“ podaje w specjalnej depeszy, że projekt przywrócenia ustroju monarchistycznego w Niemczech rozważany jest poważnie przez samego Hitlera. Redaktor polityczny tego wielkiego dziennika liberalnego pisze m. in.: „Hitler zgodny jest w zapatrywaniach swych z najintymniejszymi swymi doradcami, którzy argumentują, *że powrót do ustroju monarchistycznego byłby najpewniejszym środkiem zabezpieczenia trwałości reżimu nazistycznego*“.

W dalszym ciągu „Manchester Guardian“ donosi, że żona eks-kaizera Wilhelma była w ostatnim czasie dwukrotnie w Berlinie, co stoi w związku z wzmożoną aktywnością polityczną, rozwiniętą ostatnio przez Hohenzollernów i ich przyjaciół. Plan restytucji monarchii, który rzekomo posiada aprobatę samego eks-kaizera, polegać miałby praktycznie na tym, że korona i tytuł cesarza Niemiec miałaby zostać otiarowana drugiemu synowi Kronprinza, księciu Fryderykowi.

Gdy samobójca kradnie rewolwer...

(Telefonem od naszego korespondenta)

Przemyśl, 20. 11. (Seg). Niecodzienną sprawę rozpatrywać będzie w najbliższym czasie przemyski sąd okręgowy. Oto przed paru miesiącami został zredukowany w Jarosławiu strażnik kolejowy Stanisław Błażejowski. Strażnik tak bardzo przejął się swym nieszczęsnym losem, że postanowił popełnić samobójstwo i w tym celu skradł z szuflady biurka swego przełożonego rewolwer. Następnie udał się do pobliskiego szynku, by sobie po raz ostatni przed śmiercią dobrze popić. Kradzież rewolweru została natychmiast zauważona i przełożony Błażejowskiego, podejrzewając go o dokonanie kradzieży zawiadomił policję, przy czym wyraził przypuszczenie, że Błażejowski niewątpliwie zechce popełnić samobójstwo. Otrzymawszy takie doniesienie wysłał dyżurny przodownik na komisariacie PP. w Jarosławiu posterunkowych na poszukiwanie Błażejowskiego. Znaleziono go w szynku, a posterunkowy, który go odnalazł, wezwał go do udania się na posterunek. Błażejowski, który już wtedy był pijany, wyciągnął w pewnym momencie z kieszeni rewolwer i oddał do posterunkowego z odległości dwu kroków dwa szybko po sobie następujące strzały.

Posterunkowy padł na ziemię. Momentalnie nadbiegli patrolujący właśnie na tej ulicy inni dwaj posterunkowi. Błażejowski oddał do nich jeszcze pięć strzałów i przestał strzelać dopiero wskutek wyczerpania się zapasu kul w magazynku. Wówczas dopiero Błażejowskiego zdołano ubezwładnić. Jak się okazało, mimo iż Błażejowski strzelał do posterunkowych z odległości dwu do trzech kroków, żaden z nich nie został nawet zadraśnięty przez kule, a posterunkowy-konwojent tylko dlatego upadł na ziemię, by uchronić się przed dalszymi oddawanymi przez Błażejowskiego strzałami. Błażejowski został oczywiście aresztowany i osadzony w więzieniu karno-śledczym. Po wytrzeźwieniu tłumaczył się on zupełnym brakiem świadomości w chwili popełnienia czynu. Obrony Błażejowskiego podjął się adw. dr. Adolf Frim.

NOWY „ŚWISTEK PAPIERU"

BEZSILNOŚĆ EUROPY.

Ostatnie uderzenie hitlerowskiej pięści w międzynarodowy porządek prawny zajmuje w „złotej serii" niemieckich gwałtów i bezprawi stosunkowo skromne miejsce. Czemże jest to odrąbanie jeszcze jednej gałęzi ze zmurszałego pnia Wersalu, wobec takiego „wyczynu", jak zerwanie Locarna i remilitaryzacja Nadrenii. Decyzja niemiecka z 7 marca 1936 przekonała Hitlera ostatecznie, że w obecnej Europie każdy gwałt przeciw prawu narodów może liczyć na zupełną bezkarność W śmietniku, do którego rząd Rzeszy rzuca jeden „świstek papieru" po drugim, jest również dosyć miejsca na papierowe protesty, w których wyraża sie bezsilność Europy. Toteż ostatni krok III-ciej Rzeszy minął niemal bez echa; w szablonowym języku oficjalnych komunikatów nazywa się to, że „poszczególne stolice przyjęły decyzję Niemiec zupełnie spokojnie".

I nie ma może nic bardziej przygnębiającego, jak właśnie ten spokój, ta apatia, z jaką społeczność międzypaństwowa przyjmuje jeden policzek, po drugim, ta bierność, z jaką państwa przypatrują się deptaniu najświętszego regulatora współżycia międzynarodowego, jakim jest norma traktatowa. Jednakże „nie czas żałować róż, gdy płoną lasy", trzeba tedy przyjąć do wiadomości jeszcze jeden fakt dokonany i zdobyć się na spokojną ocenę ostatniego kroku Niemiec zarówno ze stanowiska prawnego, jak i ze stanowiska politycznego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że nie chodzi tu o decyzję przypadkową, bezplanową i czysto prestiżową, lecz że decyzja ta ma swoje miejsce w systemie niemieckiej gry dyplomatycznej.

NIEMCY WOLĄ BEZPRAWIE.

Krok niemiecki stanowi wypowiedzenie XII części Traktatu Wersalskiego i dotyczy następujących arteryj wodnych: Renu, Elby, Odry, Dunaju, Niemna i Kanału Kilońskiego. Rzesza znosi aktem jednostronnym statut międzynarodowy tych dróg komunikacyjnych, o ile znajdują się one na obszarze niemieckiej suwerenności i odmawia dalszego współdziałania z organami kontroli międzynarodowej. Dla bezpośrednio zainteresowanych państw nadbrzeżnych powstaje w ten sposób cały szereg dotkliwych komplikacyj natury prawno - administracyjnej dla ich życia gospodarczego i systemu trasportowego. Pamiętajmy o ogromnej roli, jaką odgrywa transport rzeczny w życiu ekonomicznym takiej Holandii. Decyzja niemiecka stanowi bolesny cios dla prowadzonego pod egidą Ligi Narodów dzieła ułatwiania komunikacji i tranzytu, jako podstawowych elementów handlu światowego.

Ostatnie bezprawie hitlerii jest szczególnie jaskrawe i brutalne i dla mentalności obecnych władców Niemiec charakterystyczne. Właśnie bowiem XII część Traktatu Wersalskiego zawiera w art. 377 i 378 przepisy, umożliwiające rewizję tych postanowień. Niemcy obecne wolą jednak drogę aktów jednostronnych, uważając, że gwałt jest jednym z atrybutów... humoru i wolności narodu niemieckiego (w myśl odpowiednich kanonów "Mein Kampfu") Przykład Turcji, należącej do rasy małowartościowej i uzyskującej rewizję statutu cieśnin na drodze prawa, nie może być oczywiście dla „nordyckich wybrańców" miarodajny.

Równocześnie zerwały Niemcy porozumienie z 4/5 1936, regulujące żeglugę na Renie, a więc traktat swobodnie przez Niemcy zawarty, nie stanowiący „dyktatu". Ten rys upodabnia ostatni krok Niemiec do zerwania układu locarneńskiego, w którego zawarciu uczestniczyły Niemcy również na stopie równości.

KOMPLIKACJE W ŻEGLUDZE RZECZNEJ.

Stan faktyczny i prawny stworzony wypowiedzeniem klauzul części XII Traktatu Wersalskiego przedstawia się następująco: a) *Niemen:* w sytuacji tej rzeki nic się nie zmieniło, ponieważ postanowienia o kontroli i internacjonalizacji nie były co do Niemna nigdy w życie wprowadzone. Oczywiście na skutek kroku Niemiec odpada prawna podstawa do realizacji umiędzynarodowienia Niemna w przyszłości. b) *Odra i Elba* znalazły się w analogicznych sytuacjach t. zn. stały się narodowymi rzekami Niemiec, gdyż w swych spławnych sektorach przepływają w całości przez terytorium Niemiec. Najgorzej wyszła na tej zmianie Czechosłowacja, która przez te rzeki miała dostęp do morza, a art. 363 i 364 zapewniły Czechosłowacji wolne strefy w portach Hamburga i Szczecina. Dzisiaj te uprawnienia są uzależnione całkowicie od widzimisię Rzeszy (być może, że fakt ten przyczyni się do zbliżenia Czechosłowacji do Polski, która będzie mogła stworzyć dla Czechosłowacji różne udogodnienia w porcie Gdyni). c) *Dunaj:* rzeka ta jest, jak wiadomo, administrowana przez dwie komisje; pierwsza z nich t. zw. Europejska, rozciąga swą kompetencję tylko od Braity do Galaczu (t. zw. Dunaj morski) a więc poza zasięgiem suwerenności niemieckiej, druga nosi nazwę Międzynarodowej i rządzi całym spławnym biegiem Dunaju od Ulmu do Braity. Obecnie wyłania się przeto kwestia, co będzie z udziałem Anglii, Francji i Włoch w tej komisji, albowiem przeciw udziałowi państw nadbrzeżnych nie podnosi nota niemiecka żadnych zastrzeżeń. d) *Ren:* wypowiedzenie odnośnych klauzul przywraca znowu moc obowiązującą starej konwencji mannheimskiej z r. 1868, na skutek czego odpadają szczególne uprawnienia Francji i Anglii w centralnej komisji, przyznane im traktatem wersalskim. Konwencja mannheimska nie jest dostosowana do wymogów współczesnego życia gospodarczego i w niejednym punkcie znajduje się w sprzeczności z nowoczesnymi zasadami, normującymi stosunki prawne dróg żeglownych. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o konwencję barcelońską z r. 1921. Cały szereg komplikacyj powstanie w rezultacie zarówno dla Francji, jak i dla Holandii, komplikacje te są szczególnie niepożądane w chwili, gdy porozumienie 3 mocarstw i prace Genewy wyznaczyły jako jeden z warunków poprawy gospodarczej usuwanie wszelkich utrudnień i przeszkód obrotu między narodowego.

KANAŁ KILOŃSKI.

Ogromne znaczenie i to w pierwszym rzędzie polityczne ma dla całej północnej i wschodniej Europy zniesienie międzynarodowego charakteru kanału Kilońskiego. Tu — „nostra res agitur". Kanał Kiloński to jedno z dwu wyjść, prowadzących z Bałtyku na wody Morza Północnego i dalej na Ocean. Drugim wyjściem są cieśniny duńskie, bardzo łatwe do kontroli i zupełnego zagrodzenia minami, jak tego uczy ostatnia wojna. Traktat wersalski otworzył kanał Kiloński dla statków wszystkich państw, znajdujących się z Niemcami w stosunkach pokojowych. Dziś mogą Niemcy zamknąć dowolnie ten kanał dla ruchu międzynarodowego. Sytuacja może się stać bardzo przykra w czasie wojny. Wszak już raz w r. 1920 Niemcy wzbraniały się przepuścić statek, wiozący broń i amunicję dla walczącej z bolszewikami Polski. Pretekst prawny, pod którym Niemcy to uczyniły, został później obalony przez Trybunał Haski, jednakże rząd polski wie już dobrze, czego może się spodziewać, gdy kanał Kiloński znajduje się na łasce i niełasce Niemiec. Nie tu miejsce na analizę obecnej sytuacji na Bałtyku. Trzeba jednakże stwierdzić, że sytuacja ta znajduje się coraz bardziej pod znakiem wzrastającego napięcia sowiecko - niemieckiego i że Anglia zawierając układ morski z Niemcami da'a implicite do zrozumienia, że się Bałtykiem zbytnio nie interesuje. Polska nie jest potęgą morską i nie może tak jak na lądzie, stanowić wału bezpieczeństwa między Niemcami a ZSSR. Na skutek hitleryzacji Gdańska pogarsza się strategiczna sytuacja Gdyni. Mając te wszystkie momenty na uwadze zrozumiemy jak ogromne znaczenie ma dla Polski (i dla innych państw nadbałtyckich) możność swobodnej komunikacji z mocarstwami zachodnimi (zwłaszcza z Francją).

A TERAZ ŻĄDANIA TERYTORIALNE...

Jak już miałem sposobność zaznaczyć krok niemiecki jest aktem przemyślanym. Myli się ta część prasy francuskiej, która dopatruje się w tym akcie „uderzenia pięścią dla samej przyjemności uderzenia". Nie! Europa znajduje się w okresie walki o odbudowę zbiorowego bezpieczeństwa. Akcja ta doznała ostatnio nowego wzmocnienia w czasie londyńskiej wizyty min. Becka przez stwierdzenie nierozdzielności pokoju w całej Europie. Od szeregu miesięcy sabotują Niemcy te prace dyplomatyczne, to też w chwili, gdy ich taktyka otrzymała dotkliwy cios i ze strony Anglii, Niemcy musiały znów zatruć atmosferę i skomplikować sytuację. Tak rozumie też krok niemiecki opinia Anglii i Froncji, które są w swych ocenach zupełnie jednomyślne. Potępiające oświadczenie Edena spotkało się z oklaskami na wszystkich ławach.

W maju br. wystosowała Anglia do Niemiec słynny kwestionariusz, na który hitleria z właściwym jej taktem nie udzieliła odpowiedzi. Jedno z pytań dotyczyło kwestii, czy przez remilitaryzację Nadrenii Niemcy uważają swą akcję odzyskania równouprawnienia za ukończoną. Decyzja z 14/11 przynosi pośrednio odpowiedź na to pytanie — odpowiedź negatywną.

I być może, zrozumieją wreszcie w Londynie, że pod równouprawnieniem pojmują Niemcy: zmazanie wszystkich skutków wojny, odzyskanie utraconych ziem i kolonij, hegemonię w Europie i realizację wszystkich zaborczych dążeń pangermanizmu. Po reparacjach, zbrojeniach, Nadrenii i rzekach z wersalskiego porządku międzynarodowego pozostały już tylko klauzule terytorialne i kolonialne. W tym kierunku pójdzie z kolei niemiecka ofensywa dyplomatyczna i to może prędzej, niż się spodziewamy. Zobaczymy, czy również i wtedy komunikaty oficjalne stwierdzą, że zainteresowane rządy „przyjęły krok Niemiec zupełnie spokojnie".

Z. R.

wrganizacja punktów sprzedaży Oyrobów tytoniowych

Warszawa. (ATE) W roku 1933 Ministerstwo Skarbu zniosło koncesjonowaną sprzedaż wyrobów tytoniowych, dopuszczając tym samym sprzedaż wyrobów tytoniowych do wolnego obrotu towarowego w hadlu detalicznym.

Konsekwencją tego zarządzenia było, iż tzw. skle py samoistne, zajmujące się wyłącznie sprzedażą wyrobów tytoniowych, a będące podstawą handlu wyrobami tytoniowymi, zaczęły ulegać stopniowej likwidacji. Następstwem tego było, że sprzedaż wy robów tytoniowych przeszła do rąk przygodnych kupców, traktujących wyroby tytoniowe jako artykuły poboczne, utrzymując je w minimalnej ilości i to w najniższych gatunkach.

Zarząd Centralny Związku Sprzedawców Wyrobów Tytoniowych, reprezentujący branżę tytoniową i znający doskonale rynek, zwrócił się z zapytaniem do wszystkich związków i stowarzyszeń za interesowanych o zgłaszanie odpowiednich kandydatów, fachowców branży tytoniowej, z pośród członków na prowadzenie we własnym zakresie samoistnych sklepów tytoniowych.

Zgłoszenia zainteresowanych osób nadsyłać należy w terminie do 30 listopada br. pod adresem „Związek Sprzedawców Wyrobów Tytoniowych“, Zarząd Centralny w Warszawie, ul. Nowy Świat 2.



SOBOTA, 21 LISTOPADA.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna 7.25 Kilka informacyj 7.30 Muzyka poranna (płyty) 8 Audycja dla szkół 11.30 Audycja dla szkół :„Śpiewajmy piosenki“ prowadzi prof. Br. Rutkowski 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Koncert w wyk. „Almar i Otten“ z udz. 2-ch fortepianów 12.40 „Trybuna młodych...“ 12.50 Dziennik południowy 13.30 Koncert życzeń z płyt 14.30 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Emil i detektywi“ słuchowisko dla dzieci starszych w/g Erika Kästnera w radiofonizacji J. Langfiera 15 Wiadomości gosp. 15.15 Koncert reklamowy 15.30 Sałatka lekkiej muzyki (płyty) 16 Pogadanka :„Jak powstaje papieros“ wygł. inż. St. Myśliński 16.10 Wiad. z dnia... 16.15 Koncert ork. wileńskiej 17 Koncert solistów. Wyk. Flora Czarnecka (fort) Marian Tarno (śpiew baryton) prof. L. Urstein (akomp.) 17.50 Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki 18 Pogadanka aktualna 18.10 Wiadomości sportowe 18.20 Lekkie piosenki (płyty) 18.45 Program na dzień następny 18.50 Pogadanka aktualna 19 Audycja dla Polaków zagranicą: „Kolonie dla Polski“ w opr. Z. Jasińskiego 19.30 „Na swojską nutę“ lekka audycja muzyczna w opr. Jana Leskiego w wyk. Walerii Jędrzejewskiej. „Wesołej Piątki“, orkiestry mandolinistów „Hejnał“ i conferenciera 20.30 „Nowości literackie“ omówi Leon Piwiński 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna 21 Koncert w wyk. ork. symf. PR. pod dyr. M. Mierzejewskiego z udz. Sławy Orłowskiej (śpiew) 22 „Kukułka wileńska“ w opr. Teodora Bujnickiego 22.30 Muzyka taneczna (płyty).

Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków 12.40 Skrzynka rolnicza 12.50 p. Kraków 15.15 Płyty 16 „Nasz program“ 16.10 Życie kultur. stolicy 16.15 p. Kraków 18.20 Koncert reklamowy 18.45 p. Kraków.

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków 12.40 Skrzynka rolnicza 12.50 p. Kraków 15.30 „Nasz program“, 15.35 Płyty 15.50 ??? Trzy pytajniki w opr. M. Nowiny 16 Płyty 16.15 p. Kraków 18.35 Lwowski felieton aktualny 18.50 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków 12.40 „Nasz program“, 12.50 p. Kraków 13 Płyty 14.30 p. Kraków 15.35 Życie kultur. Śląska 15.40 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 „Swaczyna u Dorotki“ — aud. dla dzieci 18.45 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30 p. Kraków 12.40 Płyty 12.50 p. Kraków 15.55 O wszystkim po troszku 16 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 Wiersze Krystyny Chruścielskiej 18.35 Płyty 18.45 Chwilka artystyczna 18.50 p. Kraków 23.30 Płyty.

Wiedeń (506.8) 15.40 Koncert chóru 18 Pieśni ludowe 19.15 Recital fortep. K. Czarniawskiego 20.10 „Melodie wiedeńskie“ — radiopotpourri ukł. Riedingera 22.20 Pieśni J. Marxa odśp. Erika Rokyta 23.15 Muz. tan.

Bruksela (321.9) 19 Recital śpiewaczy 20 Muzyka salonowa 21 Radiokabaret 22 Koncert ork. symfonicznej.

Rzym (420.8) 20.40 Program rozrywkowy 21 „Aida“ — opera Verdiego.

Luksemburg (1293) 18.15 Dawne melodie 22 Nowości na płytach 22.15 Symfonia es-dur „Eroica“ Beethovena 23.30 Koncert symfoniczny.

Anglia Nat. (1500) Recital fortep., 18.15 Muzyka taneczna 21.15 Koncert 22.20 Music - Hall, 23.20 Muzyka lekka.

Paryż (1648) 17 Muzyka lekka 21 Recital śpiewaczy 21.45 Festival Charpentiera.

Leningrad (1224) 12.40 Pieśni szkockie i irlandzkie 14.15 Krakowiak Sygietyńskiego 16.30 Utwory Czajkowskiego 17.30 „Zygmunt i Barbara“ — poemat symfoniczny Opieńskiego 19.15 Muzyka baletowa 20 „Bałkany“ — aud. literacko - muzyczna 22 Muzyka sowiecka 22.30 Mazurki Szymanowskiego.

Budapeszt (549.5) 17 Solo na cymbałach 18 Koncert wymienny, 19 Węgierskie pieśni ludowe 20.30 Koncert budapeszteńskiej ork. 22.20 Muzyka jazzowa.

AUDYCJE „GODY WESELNE“ transmituje LONDYN

Z roku na rok daje się zauważyć wzrost zainteresowania zagranicy polskimi audycjami radiowymi. W ostatnich tygodniach zwróciły się do Polskiego Radia liczne broadcastingi zagraniczne z propozycjami transmitowania koncertów muzyki polskiej, nadawanych przez radio. Dn. 22. XI. w niedzielę o godz. 19.00 Londyn transmitować będzie audycję muzyczną poświęconą polskim obrzędom i zwyczajom Są to „Gody Weselne“, opracowane według źródeł ludowych przez Leona Schillera. Stroną muzyczną zajął się wybitny, młody polski kompozytor, Roman Palester, ubierając autentyczne pieśni ludowe w odpowiednią szatę instrumentalną i harmoniczną.

Roman Palester znany już jest publiczności londyńskiej ze swego utworu p. t. „Muzyka symfoniczna“, który był wykonywany na międzynarodowym festiwalu muzyki współczesnej w Londynie. W roku bieżącym „Taniec z Osmołody“ grany był w Barcelonie. Kompozycje tego muzyka odznaczają się przejrzystością formy i instrumentacji, wielką świeżością, bezpośredniością i temperamentem Coraz częściej wykonywane zarówno przed mikrofonem, jak i na estradzie spotykają się z wielkim zainteresowaniem krytyki muzycznej i publiczności.

Treścią audycji są zwyczaje i obrzędy weselne ludu polskiego. Obrzędy te znajdują tutaj swój doskonały wyraz w ludowych piosenkach, śpiewanych podczas godów. Wszystkie bowiem ważniejsze chwile polskiego wesela, jak przyjazd po pannę młodą, „rozpleciny“ i „oczepiny“, udanie się do kościoła, powrót i t. p. — podane i wyrażone są w odpowiednich obyczajem przepisanych pieśniach.

W audycji wezmą udział: Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia pod kierownictwem Mieczysława Mierzejewskiego oraz soliści Wanda Wermińska i Janusz Popławski.

Szczegóły strasznej katastrofy kolejowej w Chabówce

Lista zabitych i rannych

KRAKÓW, 21 listopada.

Jak już wczoraj donieśliśmy, na torze kolejowym pod Chabówką zdarzyła się znów tragiczna katastrofa, jedna z tych. jakie co pewien czas pochłaniają dziesiątki krwawych ofiar. Tym razem pięć osób zginęło na miejscu katastrofy, kilkanaście zaś odniosło mniej lub bardziej ciężkie obrażenia.

Wypadkowi uległ pociąg jadący z Zakopanego do Krakowa, a katastrofa nastąpiła kilkaset mtr. za stacją kolejową w Chabówce. Pociąg wyjechał ze stacji o godzinie 17.40 min. i po przebyciu niewielkiej przestrzeni przy wjeździe na zwrotnicę jeden z wagonów uległ wykolejeniu i przechyliwszy się na bok, uderzył o tender lokomotywy.

Momentalnie rozległ się huk i trzask, a wagon, starego typu, zbudowany z blachy i desek uległ roztrzaskaniu. Jadące za nim wagony poczęły równocześnie wyskakiwać z szyn, grożąc lada chwila przewróceniem. Jeszcze kilka kroków i pociąg stanął w miejscu.

Na torze kolejowym rozgrywały się straszne sceny. Z okien wagonów przerażeni ludzie wyskakiwali szukając ratunku przed grożącym niebezpieczeństwem. Od strony stacji kolejowej w Chabówce nadbiegła służba kolejowa, niosąc pomoc ofiarom katastrofy. Z pod gruzów roztrzaskanego wagonu poczęto wydobywać pierwsze ofiary.

Na miejscu zmarła na skutek odniesionych obrażeń Stefania Łysek, żona emerytowanego ogniomistrza z Nowego Targu. Tragiczną śmiercią zmarli na miejscu wypadku małżeństwo Kosakowscy jadący z Chochołowa do jednej z miejscowości pod Warszawą, Kossakowski, urzędnik celny, miał tam objąć nową posadę. Oboje zginęli w czasie katastrofy.

Dwoje ich dzieci 4-letni syn i 6-letnia córeczka odniosły ciężkie obrażenia. Dziewczynka zmarła niebawem. chłopca z połamanymi nogami przewieziono do szpitala.

Wreszcie piąta ofiara śmiertelna, to 30-letni Jan Zybek, robotnik.

Cięższe obrażenia odnieśli w czasie katastrofy: Jan Fidelus z Zembrzyc pow. Wadowice, Andrzej Cieczko z Jodłówki, Józef Morawiec z Borku Fałęckiego, Alfons Rutkowski z Bieżanowa.

Lżej ranni zostali: Stanisław Gołębiowski, asystent pocztowy Kraków II, Władysław Kania, ekspedient pocztowy Kraków II, Aron Danzig, Kraków, Franciszek Czuwin z Tokorzyska k. Mysłowic, Grażyna Golasówna z Wilna, Helena Jucker z Krakowa, Piotr Olszewski z Suchej i Chaim Wechselman z Żarnowca.

Rannym pospieszono natychmiast z pomocą lekarską. Zarówno lekarze wezwani z Rabki jak i obecny na miejscu lekarz kolejowy dr Czerny zajęli się opatrywaniem rannych, których przewieziono częściowo do szpitala w Nowym Targu, a częściowo do Krakowa.

Przyczyna katastrofy nie została na razie ustalona. Przybyła na miejsce komisja kolejowa wszczęła w tym kierunku dochodzenia.

Jak wygląda „unarodowienie“ handlu w praktyce

(Telefonem od naszego korespondenta)

Częstochowa, 20. 11. (H). Walka o „unarodowienie“ handlu przybiera na terenie powiatu częstochowskiego coraz realniejsze i bardzo „wymowne“ formy. Przekonali się o tym na własnej skórze kupcy z Krzepic, którzy 20 lipca br. powracali na furmankach z jarmarku w Przystajni. Niedaleko wsi Aleksandrów napadło na nich kilku zamaskowanych narodowców, którzy, zaczaiwszy się w lesie, czatowali na wracających z targu Żydów, by im wykazać na czym polega „unarodowienie“ handlu...

Gdy zbliżała się w stronę lasu furmanka, na której znajdowali się Eljasz Rajch i Icek Jochimowicz, napadło na nich czterech napastników w maskach tekturowych, a piąty napastnik nie posiadając maski tekturowej, zasmarował sobie twarz gliną. Uzbrojeni w noże, laski i pałki gumowe, rozprawili się z żydowskimi kupcami, a mocno poturbowawszy ich, zbiegli.

Dochodzenie wykazało, że napastnikami byli: bracia Bolesław i Piotr Mrózek, Stanisław Piłasek, Jan Grzyb i Alojzy Opiłka, członkowie Stronnictwa Narodowego. Akt oskarżenia podkreśla, że wszyscy oskarżeni przyznali się do zarzuconego im przestępstwa.

Podczas rozprawy sądowej wszyscy oskarżeni tłumaczyli się, że działali w imię „odżydzenia“ handlu. Wszyscy skazani zostali po 6 miesięcy więzienia.

Przegląd gospodarczy

Tendencja zwyżkowa na rynkach rolnych

Na światowych rynkach zbożowych dała się zauważyć ponownie tendencja mocna i zwyżkowa. Pszenica w Chicago notowana była po 118 cent. za buszel, co odpowiada 23.05 zł. za dolara. Rolnicy amerykańscy dawno już ceny takiej nie otrzymywali. Na zwyżkę wpłynął zapewne nie tylko moment spekulacyjny, ale i cyfry, opublikowane niedawno przez Międzynarodowy Instytut Rolnictwa w Rzymie, stwierdzające na podstawie urzędowych danych, dostarczonych przez rządy poszczególnych krajów, że tegoroczne nadwyżki wywozowe nie wystarczą na zapotrzebowanie krajów importujących, skutkiem czego zapasy zbożowe ulegną redukcji o około 32 mil. q. Zapasy te w takim razie zmalałyby do 35 mil. q. tj. spadłyby poniżej poziomu przedkryzysowego.

Nie wynika stąd jednak bynajmniej, aby ceny miały się wydatnie podnieść. Cena obec na jest aż nadto opłacalna w warunkach produkcji krajów eksporterskich, odpada więc moment koniecznej pomocy rolnictwu. Przede wszystkim jednak nie ulega wątpliwości, że konsumcja zbóż poważnie w okresie kryzysu się obniży, a spadek zapasów wywołany został prawie wyłącznie złymi zbiorami w ciągu ostatnich 3 lat. W razie urodzaju choćby tylko znośnego zapasy zaczną znów wzrastać.

Na rynkach krajowych spadek cen został zahamowany, skutkiem czego utrzymały się również i ceny produktów przemiału — mąki, kaszy i otrąb. Tu i ówdzie nawet ceny doznały lekkiej zwyżki, zależnie od miejscowej koniunktury. Poprawa na rynkach światowych niewątpliwie odbiła się i na rynkach naszych, z tego względu jakichkolwiek wniosków wyciągać jeszcze nie można. Aby sądzić o trwałości, należy czas pewien wyczekać, ponieważ warunki obiektywne nie upoważniają do zbytniego optymizmu, a rynek nasz jest niezwykle czuły na wszelkie zmiany.

Na rynku zwierząt rzeźnych sytuacja pozostała bądź bez zmiany, bądź w pewnych sortymentach tego towaru nastąpiła nieznaczna zniżka. Okres podaży zwierząt nadliczbowych i niedostatecznie dotuczonych, które w sezonie jesiennym zawsze spadały w cenie, widocznie jeszcze się nie zakończył. Zaznaczyć należy, że pomimo to produkcja dobrego materiału rzeźnego nie przestaje być opłacalna, wobec czego odpada najważniejszy moment, który mógłby wywołać gwałtowne załamanie się cen, zarówno na rynku zbożowym, jak hodowlanym.

Na rynku masła tendencja zwyżkowa trwa nadal. W tygodniu sprawozdawczym cenę masła w Warszawie ponownie podniesiono o 10 gr. na 1 kg. w hurcie. Wywołane to jest zarówno pomyślnym stanem eksportu, dzięki czemu większe zapasy tego towaru się nie tworzą, jak również zmniejszoną produkcją. Jak wiadomo 87 proc. bydła znajduje się u nas w posiadaniu mniejszej własności rolnej, skutkiem czego przejście z pastwiska na żywienie z ręki (zwykle dość skąpe) połączone jest ze spadkiem mleczności. Ponadto znaczny odsetek bydła znajduje się obecnie w stanie t. zw. zasuszenia (przed ocieleniem) kiedy produkcja mleka spada do zera. To właśnie sprawia, że i produkcja masła i jego podaż w tym czasie wydatnie spada.

Na rynku jaj tendencja nadal mocna. Cena jaj świeżych na wagę wzrosła w tygodniu sprawozdawczym o 10 gr. na 1 kg. Nawet jaja wapnowane trzymają się w cenie. Towar pierwszorzędny, odpowiadający standartom eksportowym stale poszukiwany. **Z. K.**

Książeczki oszczędnościowe cudzoziemców

Jak wiadomo, dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 kwietnia b. r. zabronił stawiania do dyspozycji cudzoziemców — bez zezwolenia — wszelkich środków płatniczych, uskuteczniania przekazów, przelewów i wpłat na rachunki cudzoziemców, prowadzone w krajowych bankach, oraz uskuteczniania jakichkolwiek wypłat w kraju z polecenia cudzoziemców. Obecnie Komisja Dewizowa wyjaśnia, że ograniczenie to odnosi się również do książeczek oszczędnościowych (wkładkowych).

Ostatnio ogłoszony okólnik postanawia m. in. co następuje:

Wpłaty osób, zamieszkałych w kraju, na książeczki oszczędnościowe cudzoziemców są zabronione. Wpłaty, uskutecznione przez cudzoziemca, na jego własną lub innego cudzoziemca książeczkę oszczędnościową, są dopuszczalne bez zezwolenia Komisji Dewizowej jedynie w złotych (lub równowartości zagranicznych środków płatniczych), nadesłanych z zagranicy bezpośrednio pod adresem instytucji emitującej lub też przywiezionych przez cudzoziemca z zagranicy i wykazanych w zaświadczeniu o przywozie pieniędzy i walorów, wydanym przez graniczne organa kontrolne.

Składanie książeczek oszczędnościowych, przelew na należące do cudzoziemca książeczki, udzielanie cudzoziemcowi prawa dysponowania książeczką i ustanawiania prawa zastawu na książeczce na rzecz cudzoziemca — tak przez osoby, zamieszkałe w kraju, jak i cudzoziemców — jest zabronione. Dozwolone jest natomiast składanie książeczek oszczędnościowych do przechowania na rzecz cudzoziemca, który jest jej właścicielem lub osobą uprawnioną do dysponowania książeczką.

Przelewy na książeczki oszczędnościwe cudzoziemców dozwolone są tylko z rachunków zagranicznych wolnych (złotowych i walutowych „starych“ oraz „nowych“).

Wypłaty z książeczek oszczędnościowych cudzoziemców dozwolone są do rąk właściciela lub pełnomocnika, zamieszkałego w kraju; ponadto — na ich zlecenie do rąk innych osób, zamieszkałych w kraju, lecz tylko jako pokrycie własnych płatności tej osoby, na której nazwisko książeczka opiewa, względnie dla której książeczka jest przechowywana.

Zabronione jest natomiast uskutecznianie wypłat z książeczki cudzoziemca do rąk innego cudzoziemca, a do rąk osoby zamieszkałej w kraju wówczas, gdy wypłata ma nastąpić celem pokrycia płatności innego cudzoziemca, niż ten, na którego nazwisko książeczka opiewa, względnie dla którego jest przechowywana.

Wypłata z książeczek oszczędnościowych, na których ustanowiono prawa na rzecz cudzoziemców, są wzbronione.

Dopisywanie odsetek na książeczkach oszczędnościowych cudzoziemców jest dozwolone.

Nie są dopuszczalne przelewy z książeczek oszczędnościowych cudzoziemców na rachunki zagraniczne wolne, jak również nie mogą takie wkłady służyć na pokrycie w walucie eksportowej.

POD KĄTEM OSTRYM.

* * *

Sprawą emigracji Żydów z Polski zajmują się jeszcze właściwie tylko dzienniki żydowskie i, oczywiście, endeckie. Dzienniki i agencje oficjalne lub zbliżone do rządu nagle urwały wszelką dyskusję w tej sprawie. Jest to tym dziwniejsze, że skąd inąd wiadomo, że podróż ministra spraw zagranicznych p. Becka do Londynu miała na celu również poruszenie zagadnienia możliwości emigracyjnych dla Żydów polskich. Właśnie w dniu wyjazdu p. ministra Becka ogłosiła „Gazeta Polska“ programowy artykuł, wypowiadający się zdecydowanie za emigracją Żydów z Polski, obojętnie dokąd.

Jakie rezultaty w tej dziedzinie osiągnął p. minister Beck ze swoich rozmów londyńskich? Wobec całkowitego milczenia prasy oficjalnej i półoficjalnej trudno się o tym coś dowiedzieć ze źródeł krajowych. Trzeba zatem sięgnąć do źródeł zagranicznych. Nieco informacyj na ten temat znajdujemy w środowym numerze „Frankfurter Zeitung“, której korespondent warszawski donosi m. in. co następuje:

„W sprawie emigracji doszło (ścil. w Londynie) do wyczerpującej dyskusji, której rezultaty dają się już poznać Polsce. Minister Beck musiał wynieść z Londynu świadomość, że niema warunków na przeprowadzenie polskich planów emigracyjnych. Minister Beck przeprowadzał w Londynie indywidualne rozmowy z przywódcami żydowskich ugrupowań z lordem Melchettem, Goodmanem i in. Zapoznał on się z argumentami rządu brytyjskiego, który kontyngent certyfikatów dla Palestyny dopiero w październiku ograniczył do ilości 1800 osób (na pół roku). Powiększenie tego kontyngentu nie będzie możliwe przed nadejściem sprawozdania komisji królewskiej w Palestynie, a więc przed upływem zimy. Ponadto, jak się teraz okazuje, krok rządu polskiego w Genewie wywołał obok pożądanych efektów wewnętrzno-krajowych także poboczne, niepożądane skutki. Mianowicie pod wrażeniem argumentów polskich zamknęły się w południowej Ameryce dwie bramy imigracyjne, które dotychczas stały otworem dla niezamożnych obywateli polskich: Honduras i Guatemala. Także działanie propagandy polskiej na prasę arabską(?) nie było zachęcające, tak, że dla wewnętrznego użytku rządu w Warszawie odpada teraz ważne hasło“.

Jeżeli rewelacyjne wynurzenia dziennika niemieckiego są ścisłe, mielibyśmy klasyczny dowód, jak to pod wpływem awantur antyżydowskich rząd, zamiast je zwalczać, wysuwa żądania nierealne i przynoszące duże szkody zarówno interesom polskim jak i żydowskim w świecie.

Emigracja nie rozwiąże problemu bezrobocia w Polsce — mówi prof. St. Grabski

W wygłoszonym onegdaj we Lwowie odczycie powiedział b. min. St. Grabski m. in. co następuje:

Poska musi rozwiązać pytanie, jak własnymi siłami zatrudnić i wyżywić naturalny przyrost ludności.

Są ludzie, którym się zdaje, że problem ten można rozwiązać przez zwiększenie emigracji. W chwili obecnej np. popularne jest hasło wyekspediowania z Polski trzech milionów Żydów. Jeżeliby nawet udało się — mówi prof. Grabski — spowodować roczną emigrację 100.000 Żydów, to przy przyroście około pół miliona rocznie po sześciu latach znów naróśnie 3 miliony nowej ludności. Drogą emigracji nie można tedy rozwiązać problemu bezrobocia i usunięcia nadmiaru ludności.

Poruszono również ostatnio sprawę kolonii dla Polski. Przyjmując, że świat zdecydowałby się nawet dać Polsce te kolonie, to sprawa ciągle jeszcze nie jest rozwiązana. Wszak każdemu emigrantowi jadącemu do kolonii trzeba dać na drogę kapitał. Nikt nie pojedzie zakładać w pustkowiu fermy z 10-ma palcami. Koniecznych ku temu kapitałów Polska swym emigrantom dać nie może, gdyż ich nie posiada. A zatem i na tej drodze problem usuwania masy bezrobotnych nie może doznać rozwiązania

KRONIKA

LISTOPAD	Wschód słońca 6 g 46 m
21	Zachód słońca 15 g 34 m
SOBOTA	Kislew 7 5697

Incydenty na U. J. nie ustają

Również w dniu wczorajszym zanotowano szereg incydentów na wydziale medycznym U. J., których wynikiem było opuszczenie wykładu przez studentów żydowskich i dotkliwe ich poturbowanie.

Przed wykładem prof. Waltera na klinice chorób skórnych, przybyła do szpitala liczna grupa studentów innych wydziałów i lat studiów, którzy zażądali od Żydów opuszczenia sali wykładowej. Pod terrorem studenci żydowscy zmuszeni byli wyjść z sali, przy czym zostali dotkliwie pobici.

Charakterystyczne jest, iż najściu grupy obcych studentów na budynek szpitalny nikt się nie przeciwstawił, a wykład odbył się po usunięciu studentów - Żydów.

W gmachu Collegium Novum ukazało się wczoraj obwieszczenie rektorskie, wprowadzające przymus legitymacyjny we wszystkich budynkach uniwersyteckich. Chodzi o uniemożliwienie obcym czynnikom z poza Uniwersytetu dostania się do sal wykładowych. Jak dotąd, przymus legitymacyjny nie zbyt skrupulatnie jest przestrzegany.

Włamywacze rozpruli kasę w Kuratorium Szkolnym

Wczoraj rano ujawnione zostało włamanie kasowe, jakie w ciągu nocy dokonane zostało w gmachu Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie. Włamywacze zakradli się do wnętrza gmachu i rozpruli rakiem kasę ogniotrwałą, z której zabrali 500 zł. w gotówce. Po dokonaniu kradzieży włamywacze zbiegli.

Strajk roznosicieli węgla

Wczoraj wybuchł w Krakowie strajk roznosicieli węgla, zatrudnionych w składach detalicznych. Podłożem strajku są warunki ekonomiczne.

Do incydentu doszło na ul. Andrzeja Potockiego, gdzie przewrócono wóz z węglem

—□—

KOLONIA ZIMOWA GIMN. ŻYD. Komitet Rodz. podaje do wiadomości iż zgłoszenia na kolonię zimową przyjmuje się w szkole Brzozowa 5 w godz. od 12—14.

8675g

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **NIEODWOŁALNE OSTATNIE 2 DNI** pobytu zespołu Morisa Szwarca w Krakowie. Dziś 2 przedstawienia „Josie Kałb" o godz. 4 pop. i 8.30 wiecz. Jutro 2 przedstawienia. Bilety dziś w firmie Fischhab, Grodzka 46 i od godz. 2-giej przy kasie Teatru, Bocheńska 7. Jutro przez cały dzień przy kasie Teatru.

— **TOURNEE ZESPOŁU MORISA SZWARCA.** Po wyjeździe z Krakowa zespół Morisa Szwarca wystąpi w poniedziałek 23 i wtorek 24 bm. w Katowicach w Sali „Powstańców". Środa 25, czwartek 26, piątek 27 w Sosnowcu „Teatr Miejski". Sobota 28 w Bielsku „Teatr Miejski". Niedziela 29 w Chorzowie „Sala Redera".

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś po cenach zniżonych, ciesząca się dużym powodzeniem, oryginalna sztuka M. Jasnorzewskiej „Mrówki". W sztuce opracowanej scenicznie przez reż. W. Radulskiego, dekoracyjnie dyr. K. Frycza, w rolach głównych udział biorą: pp. Kłońska, Matusiakówna, Pawłowska, Janikowska, Osuchowska, Walewska, Wrońska, Kaliszewski, Modzelewski, Opaliński i in. Jutro po południu o godz. 3-ciej po raz ostatni „Otello" W. Szekspira, w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza. W niedzielę wieczorem, po cenach zniżonych, świetna komedia W. Wernera „Ludzie na krze", w opracowaniu scenicznym reż. W. Biegańskiego, z p. Karbowskim w roli głównej.

— **„ARCYSZOFER EWA"** komedia Letraz Desty'ego i R. Blum'a będzie najbliższą premierą teatru im. J. Słowackiego. Próby odbywają się codziennie pod kierunkiem reż. W. Biegańskiego.

Rozbudowa szpitala żydowskiego - palącą koniecznością

Poruszona kilkakrotnie na łamach „Nowego Dziennika" sprawa reorganizacji i przebudowy szpitala żydowskiego była często przedmiotem obrad kahału krakowskiego. Niestety, nie powzięto nigdy żadnych realnych decyzyj i pozostawiono szpital swemu losowi, zadawalając się jedynie utrzymywaniem go.

Należy się faktycznie uznanie lekarzom szpitala żydowskiego, którzy, widząc niemoc kahału, nie szczędzą trudów, — i od roku bezustannie kołatają do opinii publicznej, do poszczególnych działaczy społecznych, zwracając im uwagę na rozpaczliwy wprost stan szpitala. Na zaproszenie dyrekcji szpitala delegacja Towarzystwa Przyjaciół Szpitala Żydowskiego odwiedziła szpital. Najboleśniej dotknął nas widok pomieszczeń szpitalnych w barakach, będących tworem wojennym, nieodpowiadającym pod żadnym względem dzisiejszym wymogom sanitarnym. Doszliśmy jednak do przekonania, że nie tylko baraki te muszą być zastąpione nowoczesnym budynkiem — ale i główny gmach wykazuje tak duże braki, że musi ulec gruntownemu remontowi. Licząc się z postępem medycyny, chcemy rozszerzyć poszczególne działy i unowocześnić wszelkie urządzenia szpitalne, że wspomnimy tylko dla przykładu konieczność zaprowadzenia centralnego ogrzewania i t. p.

W onegdajszym artykule p. t. „Szpital żydowski w Krakowie" szanowna Redakcja podała dość szczegółowo bolączki szpitala i program ewentualnych inwestycyj. Chciałbym dodać, że szpital nasz leczy 90% pacjentów bezpłatnie, a licząc się z postępującą pauperyzacją żydostwa polskiego, możemy śmiało twierdzić, że ilość potrzebujących bezpłatnego leczenia będzie coraz większa. I tym coraz cięższym zadaniom musi szpital żydowski podołać.

Duże inwestycje, które chcemy poczynić dla postawienia naszego szpitala na wysokości zadania, będą wymagać od nas wszystkich wielkich ofiar. Im większą będzie ofiarność społeczeństwa żydowskiego, tym lepiej wyposażymy szpital nasz. Dlatego jest świętym naszym obowiązkiem stanąć do apelu na każde wezwanie „Komitetu Rozbudowy Szpitala". — Zdani coraz bardziej na własne siły, łączymy się wszyscy we wspólnej pracy dla dobra naszych najnieszczęśliwszych, — bo chorych braci.

MAKS LAUTERBACH
radca kahału krakowskiego

Tajemniczy mord w powiecie myślenickim

Zmasakrowane zwłoki małżonków znaleziono w stawie i w lesie

Wśród tajemniczych okoliczności popełniona została zbrodnia w powiecie myślenickim, będąca obecnie przedmiotem dochodzeń władz policyjnych. Zarówno tło jak i okoliczności, w jakich dokonano morderstwa są bardzo ciekawe i wymagają dokładnego zbadania, celem ustalenia osoby sprawcy.

Oto we wsi Głogoczów znaleziono wczoraj nad ranem zwłoki dwojga małżonków — 45-letniego Stanisława Sudera i jego żony Katarzyny. Suder był właścicielem 8-morgowego gospodarstwa i domu w Czarnym Lesie k. Głogoczowa.

Zwłoki Sudera znaleziono w lesie, ukryte w gąszczu. Obok zwłok leżał postronek, a na rękach Sudera widniały ślady otarć od sznura. Wszystko to przemawia za tym, że Sudera wleczono do lasu, gdzie pozbawiono go życia, zadając mu kilkanaście ran ciętych i kłutych. Następnie zwłoki porzucono w lesie, oddalonym około 400 m. od jego domostwa.

Nieco bliżej domu, bo w odległości około 50 m. znaleziono zwłoki Katarzyny Suderowej. I na jej ciele widniały liczne rany, a zwłoki znajdowały się na dnie stawu, dokąd zostały wrzucone po dokonaniu zbrodni.

Po ujawnieniu zbrodni zawiadomiono natychmiast wojewódzkie władze policyjne, z ramienia których wyjechał na miejsce zastępca naczelnika Urzędu Śledczego p. komisarz Kuziel.

W wyniku dochodzeń przeprowadzonych na miejscu trudno przyjąć, jakoby zbrodnia dokonana została na tle rabunkowym. W mieszkaniu zamordowanych Suderów nie stwierdzono bowiem śladów kradzieży, tak, że należałoby raczej przyjąć, że mord popełniony został na tle porachunków osobistych.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Kraków, 20. 11. Pszenica dworska czerw. stand. 25.75—26 biała stand 25.50—25.75 75.5 kg. 26.50—27 targowa nowa 25—25.50 Żyto dworskie nowe 19.75—20 targowe nowe 19.40—19.60 Owies dworski stand. niezadeszczony 17.50—18 zadeszczony 16.50—16.75 targowy nowy lekko zadeszczony 15.50—16 Jęczmień dworski nowy 20.50—22.50 targowy nowy 19.50—20 Mąka pszenna gat. I wyciąg. 10 proc. 45—46 IA 45 proc. 42—43 IB 55 proc.40.50—41 IC 60 proc. 38—39 IIA 55 proc. 36.50—37 IID 65 proc. 35—35.50 IIE 60 proc. 30—30.50 IIG. 65 proc. 27—28 IIIA 70 proc. 23—24 razowa 95 proc. 30.50—31 Mąka żytnia okr. Krakowskiego I gat. 50 proc. 29.75—30 65 proc. 28.75—29 razowa 95 proc. 23.50—24 poślednia ponad 65 proc. 18—19 Mąka żytnia okr. Poznańskiego I gat. 50 proc. 29.75—30 65 proc. 28.75—29 II gat. 65 proc. 24—24.50 Otręby żytnie stand. 12.50—12.75 pszenne stand. średnie 12.50—12.75. Tendencja nadal mocna, podaż bardzo mała, dowozy lokalne małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 20. 11. Akcje: Bank Polski 111.50. Tendencja mocniejsza.

Papiery procentowe: 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna I em. 65.50 II em. 65, 5 proc. poż. konwersyjna 52.—, drobne 50.50 dolarowa 69 stabilizacyjna 474 pięciosetki 474. Tendencja słabsza.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89.85 Holandia 287.50 N. Jork tel. 5.31 Oslo 130.60 Paryż 24.72 Praga 18.78 Sztokholm 134. Tendencja niejednolita.

NOTOWANIA POZAGIEŁDOWE.

Warszawa, 20. 11. Kursy orientacyjne: Dillonowska 72.80 Warszawska 61.50 Konsolidacyjna 49.25—49.75 Stabilizacyjna 474½ Śląska 62.—. Tendencja słabsza.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 20. 11. Ceny orientacyjne: Żyto, pszenica, mąki żytnie i pszenne bez zmiany. Reszta notowań bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 20. 11. Dewizy: Paryż 20.23 Londyn 21.27 Nowy Jork 4.35 Bruksela 73.55 Medjolan 22.95 Amsterdam 235.25 235.25 Berlin 175 Wiedeń nowy 77.50 Sztokholm 109.67½ Oslo 106.87½ Kopenhaga 94.95 Praga 15.40. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 79.75 w Paryżu Fr. fr. 1600 przy tendencji mocniejszej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 20. 11. Kursy otwarcia: Dillonowska 58 Stabilizacyjna 74.50 Dolarowa 57.50 Warszawska 50 Śląska 50.50. Kursy zamknięcia: Dillonowska 58.125 Stabilizacyjna 75. Tendencja wyczekująca.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 20. 11. Kursy otwarcia: Berlin 40.24 Londyn kabel 489 3/32 Paryż 4.65 1/8 Zurych 22.99½ Rzym 5.26¼ Amsterdam 54.08 Kursy zamknięcia Berlin 40.24 Londyn kabel 4.88 31/32 Paryż 4.85 1/8 Zurych 22.99½ Rzym 5.26¼ Amsterdam 54.08. Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 20. 11. Notowania w Ł. za tonnę: Cynk 16 11/16 termin 16 15/16 Cyna 202¾—203 termin 232¼—½ Banka 235 Straits 235 Ołów 22 13/16 termin 22 13/16 Miedź 44¼—5/16 termin 44 5/8—11/16 Elektrolit 49 1/16—⅛ Złoto 142,2.

— **THELMA REISS** sławna wiolonczelistka angielska i **JOHN HUNT** znakomity pianista angielski wystąpią jedyny raz w wieczorze muzyki kameralnej jutro, w niedzielę, 22 bm. w Sali Saskiej.

— **STOW. MŁODYCH MUZYKÓW,** ul. Sławkowska 12, urządza w niedzielę, 22 bm. audycję muzyki polskiej w wykonaniu pp. Marii Feherpataky (śpiew) i Ireny Brossówny (fortepian). Początek o godz. 17. Wstęp wolny.

Hitlerowcy przygotowują „niespodziankę" w Gdańsku

Warszawa, 20. 11. (Sin.) Hitlerowski gauleiter Förster jest znowu w ostatnich dniach bardzo czynnny w Gdańsku. Na zgromadzeniu publicznym zwołanym przez partję hitlerowską wygłosił on przemówienie, w którem użył m. in. następującego zdania: „Na Gwiazdkę przygotowaliśmy dla obywateli Wolnego Miasta niespodziankę. Zagadkowa ta zapowiedź wywołała zrozumiałe poruszenie wśród ludności gdańskiej. W poinformowanych kołach wskazują, że Förster na posiedzeniu zamkniętym przywódców partji hitlerowskiej poprostu miał oświadczyć: „Na Boże Narodzenie złożymy Gdańsk u stóp Führera". Gdańskie koła polityczne nie sądzą, aby niespodzianka świąteczna wyrazić się miała w jawnym proklamowaniu przyłączenia Gdańska z powrotem do Rzeszy. Na święta Bożego Narodzenia projektowane jest narzucenie Wolnemu Miastu nowego ustroju politycznego, któryby zrealizował ostatecznie zgleichszaltowanie Gdańska z Trzecią Rzeszą. Narzucenie Wolnemu Miastu nowej konstytucji byłoby też równoznaczne z odrzuceniem postanowień traktatu wersalskiego o kurateli Ligi Narodów nad Gdańskiem.

Ograniczenia przy wysyłaniu paczek do Gdańska

Warszawa. 20. 11. (Sin.) Ministerstwo Poczt i Telegrafów rozesłało okólnik do wszystkich urzędów pocztowych w sprawie ograniczeń przy wysyłaniu paczek do Gdańska. Wprowadzony zostaje zakaz wysyłania paczek na okręg W. M. wszelkiego rodzaju artykułów żywnościowych a w szczególności mięsa, przetworów mięsnych, chleba i nabiału.

Projekt ustawy w sprawie tow. „Feniks" na sesji sejmowej

Warszawa, 20. 11. (Sin.) Dyrektor Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń Fabierkiewicz w wywiadzie udzielonym prasie zapowiedział **sanację rynku ubezpieczeń w Polsce przez wydanie nowego prawa o kontroli ubezpieczeń, które przeszło już przez wszystkie instancje i w najbliższym czasie wejdzie pod obrady rady ministrów.** Wobec tego przewidują winkulację **rezerw matematycznych i połowy kapitału akcyjnego oraz bieżące rozkładanie rezerw.**

Projekt ustawy o likwidacji towarzystwa ubezpieczeniowego „Feniks" i o nadzwyczajnym funduszu ubezpieczeniowym w związku z podjętą przez związek prywatnych zakładów ubezpieczeń inicjatywą załatwienia sprawy „Feniksu" przy bezpośrednim udziale towarzystw ubezpieczeniowych został zaniechany.

Przy opracowaniu projektu ustawy o nadzwyczajnym funduszu ubezpieczeniowym Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń wychodzono z założenia, że w Polsce, jak zresztą i w innych państwach, w związku z załamaniem się towarzystwa „Feniks" powstała konieczność wzmocnienia zaufania do prywatnych towarzystw ubezpieczeniowych. Ponieważ zainteresowane towarzystwa ubezpieczeniowe poglądu tego nie podzielają i jednocześnie zgłaszają gotowość bezpośredniego załatwienia sprawy „Feniksu", Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń zamierza przedewszystkiem rozważyć tę ofertę. Z powyższego nie wynika jednak wcale, aby Państwowy Urząd Kontroli zrezygnował z korzystnego rozwiązania sprawy tow. „Feniks", tylko że przedtem Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń chce wyczerpać wszelkie możliwości załatwienia jej mimo ujemnych doświadczeń. Czy projekt ten zostanie przyjęty czy też nie, to w każdym razie będzie on musiał rozwiązać sprawę gwarancji dla pokrycia deficytu i ewentualnego obciążenia państwa wzorem innych towarzystw zagranicznych. Projekt ustawy o uregulowaniu sprawy „Feniksa" zgłoszony zostanie na najbliższe posiedzenie sesji sejmowej.

Na najbliższą sesję sejmową zostaną m. in. zgłoszone projekty: projekt reformy rolnej, projekt o Izbach Pracy, o umowach zbiorowych i przymusowym rozjemstwie.

Nowy proces trockistów w Moskwie

„Wszyscy oskarżeni przyznali się do winy"...

Moskwa. 20. 11. PAT. Agencja Tass donosi, iż kolegium wojskowe trybunału najwyższego związku sowieckiego pod przew. prezesa Ulricha, przystąpiło do rozpatrzenia sprawy „grupy kontrrewolucyjnej trockistów" w Syberii zachodniej. Grupa ta jest oskarżona o organizowanie „licznych aktów sabotażu i dywersji" w kopalni Kemerowo.

W sprawie tej jako oskarżeni występują: Noskow, Chubin, Kurow, Lachenko, Andrejew, Kowalenko, Peczechonow i Stickling. Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym, że w ciągu roku 1935—36 popełnili przestępstwa zmierzające do „dezorganizacji kopalni, sabotażu produkcji węgla, zniszczenia środków transportowych, sabotażu zarządzeń technicznych, dotyczących bezpieczeństwa pracy i przepisów pracy w kopalniach obfitujących w gazy zapalne.

Z zeznań Drobnisa i innych oskarżonych wynika, że działalność trockistów polega obecnie na organizowaniu terroru politycznego i sabotażu gospodarczego. Drobnis miał oświadczyć w swych zeznaniach, iż zasada: „cel uświęca środki" została uznana przez trockistów, a sam Trocki obecnie „korzysta z usług niemieckiego faszyzmu". Drobnis udzielał wskazówek Noskowowi, a za jego pośrednictwem innym oskarżonym w sprawie „organizowanie eksplozyj w kopalni i zatruwania robotników gazem, by zdezorganizować całą kopalnię i doprowadzić robotników do rozpaczy".

Jako oskarżyciel występuje prokurator Rogniński. Streszczenia aktu oskarżenia i przebiegu pierwszego dnia procesu agencja Tass kończy następującymi słowami: „Odpowiadając na zapytania prezesa trybunału wszyscy oskarżeni przyznali się do winy i popełnienia zbrodni, które są im przypisywane".

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Załoga" (Kätte v. Nagy i Erchofer, Willy Eichberger, Leo Ślezak i inni).
APOLLO: „Ich troje" (Bonita Granoille, Miriam Hopkins, Joel Mc. Grea.)
ATLANTIK: „Mayerling" (Charles Boyer, Daniela Darieux) i „Ucieczka ku szczęściu".
BAGATELA: „Całe miasto o tem mówi" oraz rewia p. t. „Na wesoło".
DOM ŻOŁNIERZA: Czibi (Franciszka Gaal).
PROMIEŃ: Wierna rzeka (Baśka Orwid i M. Cybulski)
MUZEUM: „Kapryśna Marietta" oraz „Demon Złota".
STELLA: „Noc weselna" i „Sobowtór".
ŚWIT: „2 dni w raju" (Bodo, Fertner i in.).
SZTUKA: — —
UCIECHA: „Kain i Mabel".
WANDA: „Pan z milionami" (Gary Cooper).

Pogrzeb redaktora „Dawaru"

Tel Awiw. 20. 11. (ŻAT) Przy udziale 20 tysięcy ludności odbył się dziś pogrzeb redaktora „Dawaru" Bejlinsohna. Na czas pogrzebu przerwano w całym mieście pracę. W pogrzebie wzięła udział rada miejska z Rokachem i Hosem na czele, komisarz okręgu jaffskiego, delegaci czołowych instytucyj żydowskich itd. Grób zmarłego znajduje się obok grobu Arłosorowa na starym cmentarzu.

Akademia ku czci błp. O. Thona

Sosnowiec, 20. 11. (K). Jutro w sobotę o godzinie 20.30 w sali Żydowskiego Gimnazjum Koedukacyjnego odbędzie się z inicjatywy Org. Syjonistycznej w Sosnowcu akademia żałobna ku czci nieodżałowanej pamięci Dr. Ozjasza Thona. Przemówienia wygłoszą prezes Dr. T. Melodysta oraz Dr. Fruchs.

P. wojewoda zebrał 20 tys. zł.

Katowice. 20. 11. (K). Zbiórki uliczne w Katowicach na rzecz pomocy zimowej bezrobotnym dały ostatecznie kwotę zł. 40.200. Z sumy tej wojew. Grażyński kwestując w niedzielę na ulicy u wylotu ul. Pocztowej zebrał ponad 20.000 zł.

Jeszcze jeden proces hitlerowców

Katowice, 20. 11. (K). W dniu dzisiejszym zakończył się w Tarnowskich Górach proces przeciwko członkom niemieckiej organizacji sportowej „Wanderbund" oskarżonym o uprawianie nielegalnej działalności politycznej. Organizacja ta pod płaszczykiem ćwiczeń sportowych urządzała dla członków musztry wojskowe, wykłady polityczne w duchu hitlerowskim itp. Proces ten stanowi dalszy cykl z rozpraw irredentystycznych przeciwko mniejszości niemieckiej na Śląsku. Wyrok zapadnie jutro w sobotę względnie w poniedziałek.

Wybory do miasta Łodzi będą zatwierdzone

Łódź, 20. 11. G. Dziś odbyło się zebranie wydziału wojewódzkiego, na którym rozpatrzono protest starostwa w sprawie ostatnich wyborów do rady miejskiej w Łodzi. Wydział wojewódzki do protestu tego odniósł się nieprzychylnie. W przyszłym tygodniu wojewoda *zatwierdzi wybory do rady miejskiej.* Pierwsze posiedzenie nowo obranej rady odbędzie się 10 grudnia. W tym dniu również odbędą się dwa posiedzenia: pierwsze posiedzenie zwołane przez wojewodę, na którym ustalona będzie liczba wiceprezydentów. Łódź ma prawo wyboru 2—3 wiceprezydentów. Następnie zostaną ustalone uposażenia prezydenta i wiceprezydentów i diety dla ławników. Na następnym posiedzeniu dokonane zostaną wybory władz.

Projekt przepisów o sądach adwokackich

Warszawa. 20. 11. (Sin.) Na dzień jutrzejszy zwołane zostało posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej, na którym rozpatrywany będzie m. in. projekt przepisów o sądownictwie dyscyplinarnym. Wynikła bowiem kwestia, czy sądy adwokackie mają prawo samodzielnego karania świadków w związku z uchylaniem się od zeznań i niestawiennictwem itd. Rady nadzorcze wypowiedziały się przeciwko takim uprawnieniom sądów dyscyplinarnych i zamierzają wprowadzić przepisy, nakazujące sądom adwokackim każdorazowe zwracanie się w tego rodzaju wypadkach do sądów grodzkich.

— Sprawcy zamachu dynamitowego na redakcję dziennika „El Pais" w Hawannie Ramon Pujol i Mario del Toro zostali skazani na śmierć. 9-ciu innych oskarżonych w tej sprawie uniewinniono.

„Skoro drogi, którym sąd kroczył są błędne to i wyrok musi być wadliwy"

Wielka mowa adw. Landaua w procesie apelacyjnym w sprawie zajść w Przytyku

MOTYWY SĄDU ZABŁĄDZIŁY POD STRZECHY

Lublin, 20. 11. (M). Adw. Leib Landau rozpoczyna swoje przemówienie w procesie apelacyjnym w sprawie Przytyku od przypomnienia pięknego i głębokiego zwrotu, jakiego użył prokurator w zakończeniu swojego przemówienia przed sądem pierwszej instancji. Prokurator mówił: *Wyrok sądu powinien być gwarancją zmiany stosunków w Przytyku na lepsze.* Jeden z obrońców chrześcijańskich prarafrazując ten apel prokuratora, apelował do sądu, by wyrok był taki, aby stanowił zachętę dla Polaków w Przytyku do dalszej walki. Którą droga poszedł sąd? Czy tą, którą wskazał prokurator, czy tą, którą skonstruował obrońca? Mogłem sobie sam odpowiedzieć na to pytanie. W następnym dniu po wyroku otrzymałem konkretną odpowiedź *w postaci broszury wydanej przez powyższe czynniki zachęcające do dalszej walki.* Zabłądziły pod strzechy motywy Sądu Okręgowego we formie broszury agitacyjnej. Widocznie znalazły się w wyroku takie walory i wartości, które umożliwiły wydanie ich jako broszurę agitacyjną. Te walory i wartości są błędem z punktu widzenia ustawy.

DWIE MIARY

Zarzucam wyrokowi Sądu Okręgowego *stosowanie nierównej miary do świadków i oskarżonych.* Stosuje się dwie miary. Inną do oskarżonych jednej grupy i inną do drugiej grupy. To jest negacją prawidłowego wymiaru sprawiedliwości, to jest niebezpieczeństwem, to są forpoczty ideologii, jaką pragnął zasugerować wczoraj sądowi p. Kowalski.

BOLESNE MYŚLI I REFLEKSJE

Rzeczowo ustosunkował się sąd zaledwie do 3—4 świadków żydowskich. Innym, obojętnie z jakich powodów — nie dał wiary, po czym przeniósł to negatywne ustosunkowanie się do zeznań na wszystkich świadków żydowsk. I tak sąd *odrzucił zeznania poszkodowanych tylko dlatego, że są poszkodowanymi.* Zbyt bolesne myśli i refleksje nasuwają się wtedy, gdy się widzi tę nierówność, z jaką odnoszono się do ofiar zajść właśnie w tym i tylko w tym procesie. Świadek Fajga Szuch, która dosłownie połamana stanęła przed sądem nie zasługuje na wiarę. Również świadek Hersz Minkowski nie wzbudził zaufania sądu, a przy tym przypomnieć należy, jakie maskarady poprzedziły konfrontacje tych świadków z oskarżonymi. Sąd w czambuł odmówił wiary całej tej grupie świadków.

TO NIE SĄ PRZECIWNICY, TO SĄ IGNORANCI...

Do argumentu, że niektórzy Żydzi nie mogli być skonfrontowanymi i że są poszkodowanymi, p. Kowalski dodał dalszy argument, którego sąd nie użył, który jednak unosi się nad motywami sądu. Oto p. Kowalski oświadczył, „nie należy wierzyć Żydom zeznającym pod przysięgą, bo Talmud zezwala im fałszywie przysięgać". P. Kowalski nie zna Talmudu, powtarza te fałsze za ks. Trzeciakiem, który również nie ma pojęcia o Talmudzie i wiadomości swoje czerpie z falsyfikatów dawno zdemaskowanych przez naukę. To nie są przeciwnicy tylko ignoranci, a więc nie ma z nimi co polemizować.

KŁAMLIWE ZEZNANIA

Stosując jednak tą samą miarę, muszę acz z niechęcią zastanowić się nad pytaniem. jak wyglądają zeznania świadków chrześcijańskich. Jakie zasady, chyba nie talmudyczne powodują, że dziesiątki tych świadków zeznają wręcz kłamliwie. Gdyby uznać ich zeznania za prawdziwe to dzieło zniszczenia w Przytyku musiał dokonać jakiś duch. albo jakieś osoby w czapkach niewidkach. *Może sami Żydzi się mordowali?* Czy jest jeden świadek chrześcijanin poza posterunkowym, który widział, ażeby któryś z oskarżonych bił Żyda? Wezwano świadka Włoska „uspokoiciela". światłego pedagoga przytyckiego. Zdaje się, że także on jest wyznawcą Talmudu w wydaniu p. Kowalskiego, *skoro wbrew zeznaniom wszystkich posterunkowych twierdzi, że tłum przed posterunkiem zachowywał się spokojnie, skoro twierdzi dalej, że oskarżony Olszewski nie brał żadnego udziału w zajściach i mimo to został przez sąd skazany.*

ŚWIADKOWIE NIE WYCHOWANI NA TALMUDZIE

A kiedy modlitwę Kol Nidrej omawiał świadek Sułkowski, którego już na 20 minut przed zajściami ostrzegano, by nie chodził na ul. Warszawską, bo tam go czeka śmierć, który słyszał, że Żydzi wołali: „precz z kościołem", który zeznawał o gazach trujących, ten sam Sułkowski, który fabrykował gazy trujące mające zatruć atmosferę, a który wkońcu twierdził, że Żydzi sami sobie szyby wybijali. Albo świadek Jodkowa, która widziała Żydówki rzucające kamienie do swoich domów, te same Żydówki, które własnymi ciałami zasłaniały swoje dzieci przed bandą napastników. Albo posterunkowy Merta, nie wychowany na Talmudzie, który zeznał, że niektóre kamienie przypadkowo wpadały do okien żydowskich, podczas gdy znaną jest rzeczą, że setki szyb w domach żydowskich uległy rozbiciu. Trzeba dalej podnieść zasadniczą różnicę, jaka zachodzi między grupami oskarżonych Żydów i chrześcijan na samej rozprawie. Żydzi zeznawali wyczerpująco, podczas gdy oskarżeni chrześcijanie umyślnie zatajali wiele szczegółów, usiłując oprzeć się na zeznaniach nie tylko dowodowych ale i na odwodowych świadków, bo przecież znacznie łatwiej jest tłumaczyć się, gdy się już wie, co zeznają świadkowie. Jaki byłby to żer dla różnych mówców i pism, ile głoszonoby o chytrości Żydów, gdyby oskarżeni Żydzi próbowali w ten sposób jak chrześcijanie dostosować swe zeznania przed sądem do wyników przewodu sądowego. Jeżelibyśmy mierzyli je wedle wyznania. to dziesięciokrotnie więcej fałszywych zeznań składali w tym procesie chrześcijanie.

ŚWIADKOWIE PRAWDOMÓWNI I NIEPRAWDOMÓWNI

Przykro mi że to muszę twierdzić, ale to nie jest moją winą, lecz winą tych, którzy podzielili zeznania świadków pod kątem widzenia wyznaniowym. To jest najprzykrzejsza część mego przemówienia, której nie byłbym wygłosił, gdyby nie motywy sądu. Stoję na stanowisku, że nie ma świadków Żydów i nie-Żydów, są tylko świadkowie prawdomówni i nieprawdomówni, ale innego zdania był sąd. Skoro drogi, którymi sąd kroczył są błędne, to i wyniki, po jakich doszedł, nie mogą być słuszne, to i wyrok musi być wadliwy. Najklasyczniejszym dowodem wadliwości wyroków jest skazanie oskarżonego Frydmana, o którym pan prokurator mówił wczoraj, że zasługuje na pewne względy. bo dzieło jego nie pociągnęło za sobą ofiar. Moim zdaniem, oskarżony Frydman powinien być uniewinniony.

WYPADEK OBRONY KONIECZNEJ

Kto obciąża oskarżonego Frydmana? 10 czy 12-letni chłopiec Tyzner zeznał, że widział w jego rękach rewolwer. z którym biegł za chłopem goniącym Żydówkę. Mieliśmy w tej sprawie zeznania innych kilkunastoletnich chłopców. Sierotom Minkowskim sąd wiary nie dał. Dlaczego sąd nie zastosował tej samej ostrożności do zeznań młodocianego Tyznera i oparł się na jego zeznaniach? Mam o to żal do sądu pierwszej instancji. Przyjmijmy, że oskarżony Frydman strzelał, ale czy strzał jest usiłowaniem zabójstwa? Tyzner zeznał, że Frydman strzelał, trzymając obie ręce przed sobą na wysokości szyji. Ja nie jestem dobrym strzelcem. Są niewątpliwie i dobrzy strzelcy na tej sali, którzy zgodzą się ze mną, że tak jak to opisywał Tyzner, nie można nikogo zastrzelić. A skąd wiadomo, że to był rewolwer? Może to był jeden z tych 200 straszaków, w które wedle zeznań jednego ze świadków uzbrojona być miała armia żydowska w Przytyku? Czy nie jest to klasyczny wypadek obrony koniecznej. skoro wedle zeznań Tyznera Frydman biegł za chłopem. który gonił Żydówkę?

KTO CHCE TUSZOWAĆ

Nieprawdą jest, jakoby Żydzi przytyccy urządzi li napad „i teraz popadli w furię" i chcieli to tuszować. To kto inny urządził napad, kto inny chce to tuszować i uspokoić sumienie po tych okropnościach zajść w Podgajku. Stworzono fikcję zamachu żydowskiego i to wywołało reakcję społeczeństwa żydowskiego. Dużo się mówi o zmyśle kupieckim Żydów. Czyż mogło leżeć w interesie Żydów napadać na chłopów i narażać się z jednej strony na straszliwy odwet a po tym pogłębiać je szcze konflikt między chłopami, co do których spodziewano się, że jednak stosunki z czasem się odmienią na lepsze. Twierdzenie, że Żydzi organizowali zajścia jest naigrawaniem się z prawdy. — Wspomniano tu o deklaracji złożonej staroście radomskiemu w sprawie zajść. Jeżeli wersja o tej deklaracji jest prawdziwa, to możliwem jest, że starosta radomski starał się o moralne alibi u radomskich służalców, a jeżeli tak było to zwróci się to przeciwko niemu. Wspomniano tu o kompleksie Dolmana. Kompleks służy po to, ażeby ukryć coś przez zakłamanie, a leczy się te kompleksy przez wyjawienie prawdy. Do tego służy cza sem rozprawa sądowa.

CZY ŻYDZI WYSTĄPILI AKTYWNIE

Tylko na stronnicach motywów Sądu okręgowego, panuje w Przytyku idealny spokój w chwili gdy oskarżony Haberberg i Feldberg mieli dokonać napadu. W zeznaniach świadków policjantów spokój ten inaczej wyglądał. Zanim jeszcze padły jakiekolwiek strzały, już były rabunki straganów, już było wybijanie szyb i spustoszenia. Może w pewnej chwili wystąpili Żydzi aktywnie, może tu i ówdzie ktoś uderzył choćby niewinnego, ale stroną atakującą była grupa kilkudziesięciu ludzi, którzy specjalnie w tym celu przyszli do Przytyku. Żydzi działali w obronie koniecznej. Mieli prawo się bronić, jak mieli prawo żyć i pracować w tym kraju. Chce się ich wywłaszczyć, chce się ich pozbawić praw do życia na tej ziemi. Każe się im wyemigrować, nie uważa się ich za autochtonów.

JESTEŚMY SYNAMI TEJ ZIEMI

Tymczasem jak daleko pamięć historii tej ziemi sięga, tak długo Żydzi mieszkają na niej. — Część ich przyjął przed kilkuset laty wielki król polski. Król ten przeszedł do historii z przydomkiem wielkiego, może w części i dlatego, że mu Żydzi ułatwili zostawienie Polski murowanej, którą zastał drewnianą. Kto od setek lat mieszka na tej ziemi, kto dziesiątki pokoleń swoich ojców w tej ziemi złożył — jest tej ziemi synem, czy to się p. Kowalskiemu podoba czy nie. Jak to nazwać, jeżeli propaguje się hasło wygłodzenia i wyrzucenia Żydów z Polski, skoro jednocześnie mówi się o miłości bliźniego i litości dla prześladowanych. Jakimi drogami dochodzi się do tego skojarzenia. Ocena tego nie należy do prawnika, nie należy do adwokata.... Przychodzą na myśl słowa Mickiewicza: „słowa kłamią myśli, a czyny słowom kłamią". Ale p. Kowalski dla celów osobistych z pro cesem nic wspólnego nie mających cytował wczoraj felieton z pism żydowskich, który oskarżonego Feldberga podczas procesu pierwszej instancji stawiał pod względem moralnym wyżej od p. Kowalskiego. Jeżeli p. Kowalski się na to oburza, to ja pozwolę sobie zacytować ustęp z pisma dobrze znanego p. Kowalskiemu, pisma służącego tej samej ideologii co p. Kowalski, tj. pisma „Walka".

Tu mówca cytuje znany ustęp nawołujący do bicia Żydów, wzywający do nie przejmowania się widokiem krwi. Stokrotnie wyżej etycznie stoi Lejzor Feldberg od tych, którzy takie hasła głoszą i wyznają. Kto rzuca hasło eksterminacji, ten przekreśla bazę wspólnoty ludzkiej.

ETYKA DŻUNGLI

Ten sam Talmud o którym brednie mówi p. Kowalski głosi: „To co sam odczuwasz jako nieprzyjaźń nie czyń drugiemu". Tutaj powtarza się te słowa hańbiące przykazania miłości bliźniego. Coby powiedziano, gdyby do kilkunastu milionów Polaków przebywających poza krajem w Ameryce, Brazylii, Francji itd. przebywających tam znacznie krócej, aniżeli Żydzi w Polsce powiedziano, że uważa się ich za gości i kazano opuścić granice kraju? Coby za perfidne argumenty były wytoczone dla uzasadnienia, że Żydzi to coś innego a polscy emigranci to coś innego. Tymczasem stanie na stanowisku, że jeżeli nie ma chleba dla dwóch, to jeden ma iść a drugi zginąć z głodu, nie jest zgodne z etyką chrześcijańską, nie jest zgodne z etyką żydowską ani z etyką europejską. To jest etyka niesłusznie murzyńską zwana, to jest etyka dżungli, etyka wilcza.

(Dok. na str. 13).

Dokończenie mowy adw. Landaua

O PRZYWRÓCENIE RÓWNOŚCI

Za główny cel skargi apelacyjnej uważam przywrócenie równości i sprawiedliwości tam, gdzie istnieje nierówność. Jeżeli równość będzie stosowana, to o los oskarżonych żydów jestem spokojny. Charakterystycznym jest, że sąd pierwszej instancji znalazł pełne zrozumienie dla uczucia zemsty jakim kierować się mieli sprawcy zajść antyżydowskich, po zabójstwie Wieśniaka. A dlaczego dla przygnębienia, dla paniki jaką objęci byli żydzi od szeregu tygodni sąd niee znalazł zrozumienia? Stąd się wzięła różnica kary, stąd się wziął kryty czny głos w stosunku do wyroku. Zresztą podkreślić należy, że nie ma przepisu, że nie wolno krytykować wyroku sądowego. Może krytyka byłaby za głośna, za gwałtowna, ale zupełnie zrozumiała w ustach społeczeństwa, które co do oskarżonych żydów czytało lata, lata, lata, a po tym co do oskarżonych chrześcijan miesiące, zawieszenia wykonania kary — wypuszczenia na wolność.

Wpatrywałem się w wasze twarze wczoraj panowie sędziowie, gdy p. Kowalski starał się wciągnąć Was w orbitę swej ideologii, gdy twierdził, jakoby władze polskie załamały się w sobie i cierpiały, gdy musiały dać ochronę żydom. Widziałem skupienie na Waszych twarzach. Czy p. Kowalski ma prawo o Was tak mówić, wyrok Wasz przynieście na to odpowiedź.

Później nastąpiły przemówienia adw. Ettingera Szumańskiego i Berensona, po czym przemawiali jeszcze w godzinach wieczornych 2 obrońcy oskarżonych chrześcijan Quirini i Szwertner. O g. 9 rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego. Przemawiać jeszcze mają 3 obrońcy po czym nastąpi replika zastępców powództwa cywilnego.

Polacy będą pozbawieni w Gdańsku praw politycznych

Warszawa, 20. 11. (Sin). Wedle krążących pogłosek, w najbliższym czasie ma nastąpić zmiana konstytucji W. M. Gdańska. Polacy mają otrzymać tylko prawa mniejszości narodowej z wykluczeniem praw politycznych.

Prasa zagraniczna donosząc o tym, stwierdza, że taki stan rzeczy jest wynikiem porozumienia zainteresowanych państw. Po uchwaleniu nowej konstytucji przybędzie do Gdańska nowy Wysoki Komisarz Ligi Narodów. Liga Narodów ma zaakceptować nową konstytucję W. M. Gdańska.

Zuchwały napad rabunkowy

Warszawa, 20. 11. (R). Niema dnia, aby w Warszawie i okolicy nie dokonano napadu rabunkowego. Ubiegłej nocy dokonano zuchwałego napadu rabunkowego na Pradze na sklep Dawida Hoffmanna, przy ul. Białostockiej. Do sklepu wtargnęło 5 osobników uzbrojonych w rewolwery i po sterroryzowaniu kupca zrabowali 2.500 zł. w gotówce. Zabrawszy pieniądze, bandyci uciekli. Przechodnie urządzili pościg za bandytami, ci jednak gęsto się ostrzeliwując, zdołali umknąć. Policja prowadzi dochodzenia.

Literatka w roli szantażystki

Warszawa, 20. 11. (R). Przed trzema laty głośna była afera szantażowa literatki Heleny Kisielewskiej, autorki popularnych powieści dla dzieci, która dopuszczała się wymuszenia pieniędzy, posługując się niezwykle pomysłowymi, jakby z filmu zaczerpniętymi trickami. Kisielewską skazano wówczas na rok więzienia z zawieszeniem. Widocznie wyrok ten nie podziałał pedagogicznie ani odstraszająco na literatkę, gdyż w ciągu tych kilku lat dopuściła się kradzieży pieniędzy, książeczek oszczędnościowych PKO., papierów wartościowych itd. Kisielewska podawała się tym razem bądź za żonę prokuratora z Piotrkowa, bądź za urzędniczkę prywatną. Kisielewska szantażowała też żonę burmistrza z Otwocka, żądając od niej 700 zł. za wycofanie sfałszowanych weksli.

W dniu dzisiejszym Kisielewska odpowiadała za te przestępstwa przed Sądem Okręgowym, który biorąc pod uwagę, że działała z premedytacją i niezwykle złośliwie, skazał ją na 5 lat więzienia.

Nie było zamachu na premiera Caballero

Barcelona. 20. 11. PAT. Zaprzeczają tu wiadomości nadanej wczoraj o godz. 19 przez radio w Tetuanie o rzekomym zamachu, dokonanym w Barcelonie na życie Larga Caballero. Według tychże źródeł premiera Largo Caballero w Barcelonie nie ma.

P. premier na terenie zajść antyżydowskich

Białystok, 20. 11. PAT. W dn. 20 listopada rb. p. premier Sławoj-Składkowski po odbyciu konferencji w godzinach rannych w urzędzie wojewódzkim w Białymstoku z p. wojewodą Kirtiklisem i z p. naczelnikiem wydz. społeczno-politycznego p. Dworakiem, udał się na teren zachodnich powiatów województwa. Celem inspekcji było stwierdzenie stanu bezpieczeństwa, *a w szczególności zbadanie występujących od 3 miesięcy przejawów ekscesów antyżydowskich.*

P. premier kolejno wysłuchał sprawozdań pp. starostów w siedzibach ich urzędów w Wysokim Mazowieckim, Ostrowi Mazowieckiej, Łomży i Ostrołęce. Poza tym. p. premier zwiedził posterunek PP. w Zambrowie i stwierdził spokojny przebieg odbywającego się targu na rynku miasteczka. Zarówno tu jak i w innych zwiedzanych miejscowościach ujawnione zostało zainteresowanie się ze strony administracji i kształtowaniem się cen artykułów pierwszej potrzeby. Z zadowoleniem stwierdził p. premier brak jakiegokolwiek nacisku ze strony administracji na obniżenie cen produktów rolnych. Wreszcie p. premier zwiedził czytelnię ludową w Kolnie, której udzielił zapomogi na rozszerzenie działalności na terenie okolicznych wsi.

Przeciw blokowi z Agudą w gminie żyd. w Warszawie

Warszawa. 20. 11. (R) W związku z propozycją Agudy w sprawie zawarcia bloku syjonistycznego odbyło się posiedzenie komitetu centralnego Organizacji Syjonistycznej w b. Kongresówce. Na posiedzeniu omówiono sytuację w gminie żydowskiej w związku z unieważnieniem mandatu dra Mayznera. W wyniku długotrwałej dyskusji uchwalono, że dr *Schipper zrzeka się mandatu w zarządzie gminy a na jego miejsce wchodzi z powrotem dr Mayzner.* Ta uchwała oznacza demonstrację przeciw wszelkim próbom nawiązania jakiegokolwiek kontaktu z istniejącym blokiem agudowsko mizrachistycznym. Zarazem C. K. uchwalił, że radni syjonistyczni powinni nadal pozostać w opozycji do Agudy w myśl ostatniej uchwały rady partyjnej.

Sytuacja strajkowa nie uległa zmianie. Żydowski związek nauczycieli szkół powszechnych i średnich wystąpił z inicjatywą wspólnie z żydowskim towarzystwem oświaty „Ciszo" oraz „Tarbut" w sprawie wspólnej akcji na rzecz strajkujących nauczycieli i dzieci, uczęszczających do szkół gminy żydowskiej.

Przerwana tama spowodowała śmierć 1000 ludzi

Tokio, 20. 11. PAT. Tama, która została przerwana, powodując śmierć 300 osób, należała do największych w Japonii. Długość jej wynosiła 700 stóp, a wysokość 200. Wzburzone wody po przerwaniu tamy zniszczyły 450 domów, przeważnie górników, zatrudnionych w kopalni miedzi w Akita. Ludność osiedla wynosiła 1200 osób. Dotychczas wydobyto zwłoki 75 ofiar katastrofy.

Londyn, 20. 11. PAT. Reuter donosi, że według ostatnich wiadomości istnieją poważne obawy, że liczba zabitych w katastrofie w Osarusawa przekroczy 1000 osób, ponieważ o tych osobach brak wiadomości. Pośród trupów znaleziono 18 ludzi żywych, zatrutych jedynie wodą przesyconą związkami miedzi.

Tokio, 20. 11. PAT. Gubernator prowincji Akita donosi z Osarurania, że ofiarą przerwania tamy padło 113 zabitych i 45 rannych. Dotychczas nie ma wiadomości o 200 ludziach. 5 szybów kopalni miedzi zostało zalanych przez wody.

Nieudałe zabiegi o pożyczkę

Jerozolima. 20. 11. ŻAT) Ponieważ dotychczasowe starania Abdullaha o pożyczkę dla banku transjordańskiego w wysokości 30000 funtów na rzecz rolnictwa nie powiodły się, Abdullah zabiega obecnie o pożyczkę w wysokości 15000 funtów od rządu palestyńskiego.

* * *

Jerozolima. 20. 11. (ŻAT) Przywódca Kwakrów z Libanu Olliver odbył w Jerozolimie dłuższą konferencję z Usyszkinem.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Katastrofa kolejowa w Zabierzowie

Pociąg pospieszny wykoleił się. — 3 wagony spadły na nasyp. — Jeden zabity, kilku ciężko rannych i kilkanaście osób lżej rannych.

Jeszcze nie przebrzmiały echa strasznej katastrofy kolejowej w Chabówce, a oto wczoraj w późnych godzinach wieczornych rozeszły się pogłoski o drugiej wstrząsającej katastrofie pociągu pospiesznego niedaleko Zabierzowa. Pogłoski te niestety sprawdziły się, chociaż cudem tylko katastrofa nie przybrała olbrzymich rozmiarów.

Jak się okazało, pociąg zdążający z Warszawy nagle tuż za stacją Zabierzów o godzinie 22.30 wykoleił się. Wskutek złego nastawienia zwrotnicy maszyna pędząca z najwyższą szybkością wyskoczyła z szyn, a przednie koła zaryły się głęboko w tor kolejowy. Skutki wykolejenia były straszne: Trzy pierwsze wagony tuż za lokomotywą przechyliły się i opadły na nasyp. Z wagonów rozpoczęły się wydobywać jęki rannych, względnie przestraszonych pasażerów. Zaalarmowane natychmiast władze kolejowe w Krakowie udały się Lux Torpedą na miejsce katastrofy, a równocześnie przybyły z Krakowa trzy karetki Pogotowia Ratunkowego. Skutki katastrofy były poważne, choć dzięki niezwykłym okolicznościom liczba ofiar nie była stosunkowo duża.

Z personelu kolejowego ciężkie rany odniósł Szczerbowski Wiktor (lat 52), który w drodze do Krakowa zmarł na skutek odniesionych ran. Ciężkie rany odniósł także kierownik pociągu Jaromin Roman, który doznał zdruzgotania nogi. Został on przewieziony na klinikę chirurgiczną. Z pośród ciężko rannych należy wymienić: Stanisława Waśkę, palacza pociągu, Maliszczaka Józefa, a z pośród pasażerów ciężkie rany odniosła Olszewska Maria, wdowa po lekarzu, która doznała wstrząsu mózgu i kilka ran tłuczonych.

Ponadto kilkanaście osób z pośród pasażerów odniosło lżejsze rany.

Bezpośrednio po katastrofie władze kolejowe wszczęły śledztwo. Specjalna komisja bada przyczyny katastrofy, a drużyny kolejowe pracują nad oczyszczeniem toru.

Kronika krakowska

—ooo—

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr Doening Tadeusz, Ariańska 9, tel. 160-99; Dr Stein Emanuel, Dietla 57, tel. 113-40; Dr Ralski Lesław, Zyblikiewicza 5; Dr Abend Józef, Rynek Podg. 11, tel. 126-37.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Grodzka 22, Pl. Matejki 3, Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36, Pl. Zgody 18.

WIECZÓR ŻAŁOBNY KU CZCI BŁP. DRA OZJASZA THONA.

Dziś w sobotę odbędzie się w Syjonistycznym Klubie Towarzyskim przy ul. Grodzkiej 71

WIECZOR ZAŁOBNY

ku czci błp. Dra Ozjasza Thona.

Udział biorą: prof. Rappaport, dr Pfeffer i prof. Sperber. Początek godz. 8-ma wiecz. Wstęp tylko dla członków Klubu.

HOJNY DAR NA POMOC ZIMOWĄ.

P. Bernard Lax, dyrektor Polsko - Szwajcarskiej Fabryki czekolady „Suchard“ S. A. w Krakowie złożył na ręce Pana Wojewody w imieniu wspomnianej fabryki 3.000 (trzy tysiące) złotych na pomoc zimową.

WIECZÓR ARTYSTYCZNY ŻYDOWSKIEGO T-WA TEATRALNEGO.

Dziś, w sobotę 21 bm. o godz. 8,30 wiecz. urządza Żydowskie Towarzystwo Teatralne w Krakowie w swym lokalu przy ul. Stolarskiej 9, nader urozmaicony Wieczór Artystyczny.

Program obejmuje: Jednoaktówkę znanego żydowskiego autora Seklera p. t. „Der „Scher“ odegraną przez Studio Dramatyczne Żydowskiego Towarzystwa Teatralnego w reżyserii p. J. Bronnera. 2) Recytacje pani Gusty Kohnowej i Runy Wellnerowej. 3) Tańce zespołowe p. Dusi Bürstenbinder. Conferenciercię wygłosi pani Irma Kanferówna.

Z AEROKLUBU KRAKOWSKIEGO.

Walne Zgromadzenie Aeroklubu Krakowsiego wybralo prezesem pułk. pil. Kalkusa Władysława, dcę Grupy Lotniczej, wybitnego znawcę i propagatora lotnictwa sportowego, oraz nadało godność członka honorowego gen. Narbut - Łuczyńskiemu, ustępującemu prezesowi, za położenie wielkich zasług dla rozwoju Aeroklubu Krakowskiego, zajmującego dziś jedno z czołowych miejsc w lotnictwie sportowym w Polsce.

Realizując swój program, ustalony przez władze lotnicze, a streszczający się w dążeniu do wyszkolenia najliczniejszych szeregów pilotów i obserwatorów — Aeroklub Krakowski, rozpoczyna teoretyczny kurs pilotarzu, jako wstęp do wyszkolenia praktycznego.

Należy przypuszczać, iż na kurs powyższy, który wywołał już jak największe zainteresowanie wśród młodzieży, ściągnie sportowców, którzy posiadają najlepsze warunki do służby lotniczej i uprawiania sportu lotniczego.

Informacyj udziela Aeroklub Krakowski codz. w lokalu klubu, ul. Basztowa 10, od godz. 18 do 20-tej.

KURS INSTRUKTORÓW I PRELEGENTÓW L. M. K. OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.

Zarząd Okręgu Krak. L. M. K. zawiadamia wszystkich zapisanych na kurs instruktorów i prelegentów L. M. K., że zostali oni na ten kurs przyjęci, oraz że kurs rozpoczyna się dziś w sobotę, dnia 21 listopada o godz. 18 (6 wieczorem) w III Gimnazjum Państwowym im. J. Sobieskiego w Krakowie przy ul. Sobieskiego 9. Zbiórka wszystkich zapisanych o godz. 17.45 w auli gimnazjum, dnia 21 XI.

OD DZIŚ KURSUJE „DWÓJKA“.

Dyrekcja Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej zawiadamia, że dziś w sobotę o godz. 14-ej uruchomiona będzie nowa linia tramwajowa Nr 2, na której wozy kursować będą od Łobzowa opodal Podchorążówki ul. Kazim. Wielkiego — Karmelicką — Straszewskiego — Franciszkańską — Połockiego — Lubicz do Cmentarza. Równocześnie znosi się linię Nr 8.

OŚWIETLENIE ALEI FOCHA.

Elektrownia Miejska w Krakowie wykonała instalację elektryczną oświetlenia publicznego w Alei Focha na odcinku od Al. 3 Maja do ostatniej realności przy Al. Focha.

Powyższa Aleja została oświetlona 17 lampami o łącznej długości trasy 700 m.

DOBRY EKSPORT.

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zwraca uwagę zainteresowanych przedsiębiorstw okręgu, że Państwowy Instytut Eksportowy przystępuje do zorganizowania trzeciego konkursu pod tyt. „Dobry Eksport“, przy czym nie czyni żadnych ograniczeń, co do artykułów, jakieby miały brać udział w tym konkursie. Chodzi bowiem o to, aby eksporterzy mieli możność stwierdzić, czy artykuły wywożone z Polski nie tracą przy transporcie morskim na swej wartości, wzgl. czy opakowanie ich jest dostateczne i jakie ewent. zmiany należałoby zastosować.

Szczegółowe warunki udziału w konkursie mogą otrzymać zainteresowane firmy bezpośrednio w Państwowym Instytucie Eksportowym, w Warszawie, Elektoralna 2.

POMYŚLNE DLA PRACOWNIKÓW „FENIKSA“ ORZECZENIE ARBITRAŻOWE.

Jak wiadomo, pracownicy „Feniksa“ otrzymali na dzień 30 listopada wypowiedzenie stosunku pracy. Od kilku miesięcy toczyły się między Zw. Zaw. Prac. Umysł. w Krakowie a kuratorem masy majątkowej Tow. Ubezp. na życie „Feniks“ pertraktacje odnośnie cofnięcia wypowiedzeń wzgl. wypłacenia zredukowanym odpraw. Gdy wszelkie starania nie dały pozytywnego rezultatu, pracownicy proklamowali na znak protestu strajk okupacyjny. W czwartym dniu strajku Min. Op. Społ. zaprosiło prezesa związku red. M. Stattera na konferencję do Warszawy, w wyniku której obie poważnione strony zgodziły się na arbitraż głównego insp. pracy Klotta. Tym samym strajk został natychmiast przerwany. Przed paru dniami insp. Klott wydał orzeczenie arbitrażowe, które przyznało pracownikom odprawy i ustaliło termin wypłaty przed dniem odejścia pracowników. Uregulowało ono także kwestię zaliczek pracowników w sposób dla nich korzystny. Charakterystycznym jest to, że orzeczenie arbitrażowe przesądziło tytuł prawny, na brak którego kurator i P. U. K. U. przed strajkiem wskazywali, jako formalną przeszkodę wypłaty odpraw.

Warto podkreślić jeden z punktów uzasadnienia arbitrażowego orzeczenia. Powiada ono: Zlikwidowanie stosunków z pracownikami przez Masę bez udzielenia odpraw byłoby sprzeczne w tych warunkach zarówno z zasadami słuszności jak i tradycjami polityki społecznej Państwo Polskiego oraz z założeniami ochronnymi dekretu Prezydenta R. P. z 24 kwietnia 1936, którego zadaniem było przecież bronić interesów obywateli polskich, a nie ich wywłaszczać.

STRAJK OKUPACYJNY W PAŃSTWOWYM MONOPOLU TYTONIOWYM

W dniu wczorajszym wybuchł w Krakowie strajk okupacyjny robotników, zatrudnionych w Państwowym Monopolu Tytoniowym. 600 robotników okupuje fabrykę, wysuwając żądania natury ekonomicznej.

STUDENCI ENDECCY ZASĄDZENI ZA DEMONSTRACJĘ POD WIĘZIENIEM.

W październiku br. odbyła się na U. J., staraniem młodzieży endeckiej, manifestacja z okazji inauguracji roku szkolnego.

Po wyjściu z gmachu uniwersyteckiego, endecy zorganizowali pochód, który ruszył plantami pod gmach więzienia św. Michała, gdzie po przybyciu wznoszono okrzyki na cześć Doboszyńskiego.

Epilog tej manifestacji rozegrał się wczoraj w sądzie starościńskim, gdzie odpowiadało 7 studentów endeckich. Zostali oni zasądzeni na kary ścisłego aresztu po 7 dni.

KRWAWA BÓJKA W PODGÓRZU

Wczoraj o godz. 9 wiecz. wybuchła na pl. Zgody w Podgórzu awantura, która następnie przemieniła się w krwawą bójkę. W czasie bójki pokłóta została nożami Anna Pabianowa. Przewieziono ją do szpitala.

ZNIECHĘCONA DO ŻYCIA.

Wczoraj po południu, w mieszkaniu swym przy ul. Barakowej l. 3, usiłowała pozbawić się życia 35-letnia Stanisława Gondek, żona robotnika. W celach samobójczych zażyła ona mieszaninę jodyny i kwasu solnego.

Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono ją do szpitala.

DZIŚ W KRAKOWIE: **„Młode WIZO“** 4 pop. plenarne zebranie z ref. p. dr Brossowej nt. „Praca społeczna kobiet w Palestynie i po za Palestyną“. — **„Betar“** 3.15 raport gniazda, 4 pop. ref. dr Mannego: „Żydzi jako czynnik postępu w historii świata“. — **„Hitachdut - Antyichud“** (Krakowska 39) 7.30 wiecz. Akademia Żałobna ku czci błp. Dra Ozjasza Thona. — **„Jehuda“** 3.15 pop. plenarne zebranie z ref. kol. W. Offnera. — **„Haceirim“** 10 rano wykład prym. dr M. Epsteina. 2 pop. w salach P. C. K. (Lubicz 2/4) wykład instruktora. — **„Haszomer Hacair“** (Krakowska 41) 7 wiecz. zebranie młodzieży. — **„Irgun Haiwrim“** 3 pop. referat mgra M. Bossaka.

— **Z POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI.** Posiedzenie Wydziału hist. - filoz. odbędzie się w poniedziałek, 23 bm. godz. 6 wiecz. Porządek dzienny: Czł. Wacław Tokarz: Działania wojenne Konfederacji Targowickiej.

Godziny handlu w soboty

Warszawa, 20. 11. (Sin.) Wojewoda miasta Warszawy podpisał zarządzenie w sprawie godzin w handlu w sobotę i dni przedświąteczne. Z wyjątkiem Wielkiej Soboty i sobót od 18—23 grudnia wszystkie sklepy będą mogły być otwarte w sobotę i dni przedświąteczne do g. 19.30. Sklepy spożywcze, wędliniarnie i piekarnie, owocarnie, zakłady fryzjerskie oraz kwieciarnie mogą być w tych dniach czynne do g. 9 wieczór. Związek kupców czyni jednak jeszcze starania o zmianę tego zarządzenia.

Wykłady na uczelniach lwowskich zostaną podjęte w poniedziałek

Lwów, 20. 11. PAT. Dziś odbyły się nadzwyczajne posiedzenia senatów akademickich uniwersytetu i politechniki, na których postanowiono wznowić wykłady w obu tych uczelniach od poniedziałku, tj. od 23 bm. Ze względu na utracony czas tegoroczne ferie mają być znacznie skrócone.

Straszny wypadek na dworcu tarnowskim

Tarnów. 20. 11. (Ch) Kupiec tarnowski, Wolf Rickel na dworcu towarowym wpadł pod manewrujący wagon, który mu zmiażdżył obie nogi. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala powszechnego w Tarnowie.

KTO BĘDZIE MISTRZEM PIŁKARSKIM KRAKOWA?

Kwestja kto będzie mistrzem piłkarskim Krakowa w sezonie jesiennym będzie rozstrzygnięta prawdopodobnie już nadchodzącej niedzieli. Wszyscy trzej pretendenci do zaszczytnego tytułu — Makkabi, Fablok i Podgórze, grają bowiem tej niedzieli decydujące spotkania.

Makkabi, mająca najmniejszą ilość straconych punktów, spotka się z twardym zespołem Krowodrzy, który kroczy ostatnio od sukcesu do sukcesu. Dobra technicznie, a równocześnie silna fizycznie jedenastka Krowodrzy stanowić będzie dla Makkabi silnego przeciwnika.

Interesujące te zawody rozegrane zostaną w niedzielę o godz. 1.45 pop. na boisku Makkabi.

— **„PRZEOBRAŻENIA SPOŁECZNE WSPÓŁCZESNEJ POLSKI“.** Odczyt na temat powyższy wygłosi dr Romuald Szumski w Zw. Zaw. Prac Umysł. ul. Sławkowska 6, I. p. 24 bm. o godz 7.30 wiecz. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.



...już olśniewająca świeżością w następstwie wczorajszych wieczornych zabiegów tooletowo-leczniczych. Przez całą noc naskórek przeszedł kurację wypoczynkową i odmładzającą dzięki kremowi higjenicznemu, poleconemu przez lekarzy,

CRÈME SIMON



A ponieważ czeka Panią śniadanie w kółku znajomych, aby podnieść jeszcze swój urok użyje Pani kremu, który dopełni zbawiennego działania poprzedniego nadając cerze matowość i gładkość aksamitu

CRÈME SIMON M.A.T

DWAJ SPRZYMIERZEŃCY PANI URODY

Nauka i wychowanie

KURSY KROJU, MODELOWANIA i szycia koncesjonowane przez Kuratorium **ELWIRY HALPERN — SUSSEROWEJ**, absolwentki Wiener Moden - Akademie. Nauka najnowszym systemem wiedeńskim. Po ukończeniu świadectwa. Wpisy: Kraków, **KRUPNICZA** 18. 734k

NAUCZYCIELKA - wychowawczyni z długoletnią praktyką poszukuje posady na pół dnia lub lekcji. Zgłoszenia N. Dziennik sub „Vis“. 8643g

WPISY. KURS ZAWODOWY KLEMENTYNY BOBROWSKIEJ - SWAŁTEK Nauka kroju modelowania i szycia. Krój oceniony przez komisje zawodowe cechów Krakowa i Warszawy. Kurs daje wykształcenie mistrzowskie. System angielski i francuski damski i dziecinny rozpoczyna się 1. XII. Po ukończeniu świadectwa. Kraków, Felicjanek 1, m. 7. 1174k

NOWY kurs zbiorowy angielskiego zaczynam 1 grudnia. Miesięcznie zł. 5.— Weinfeldowa, Zyblikiewicza 14. 8631g

Zdrojowiska

TELEGRAM. Zakopane znany pensjonat **JURAND** ul. Chałubińskiego zawiadamia, że po **WPROWADZENIU DO WSZYSTKICH POKOI BIEŻĄCEJ CIEPŁEJ ZIMNEJ** wody i odnowieniu całego budynku jest już otwarty. Zarząd. 1168k

„OPIEKA“ - Zakopane



Pensjonat dla **DZIECI** i **MŁODZIEŻY** Drowej Adeli **BLOCHOWEJ** zostanie otwarty 1 grudnia. Zgłoszenia przyjmuje: Kraków Tomasza 18. telef. 172-11.

RABKA - ZDRÓJ. Pensjonat Porębianka pod zarz. Beck - Malcowej. Poleca pokoje słoneczne z wykwintnym, obfitym utrzymaniem. Ciepła i zimna woda łazienka. Zgłoszenia na sezon zimowy przyjmuje Pensjonat Porębianka. 956k

ZAKOPANE! Beztrosko spędzisz wywczasy tylko w komfortowym pensjonacie „**ORLĄTKO**“. 1100k

RABKA - ZDRÓJ Pensjonat „Ostoja“ pod zarządem Dawida Braunfelda poleca na bieżący sezon zimowy pokoje słoneczne, ciepłe. — Oszklona weranda do leżakowania. Kuchnia wykwintna. ściśle rytualna. Radio. 1181k

Lokale

DWUPOKOJOWE mieszkania, jeszcze kilka do wynajęcia od zaraz, Skawińska (główna) w nowych domach, słoneczne, pełny komfort. Wiadomość Rakower, Krowoderska 43, tel. 148-61 od godz. 14—16. 822k

HALE fabryczne nowowybudowane, około 1000 m², woda, elektryka, w całości lub częściowo od zaraz do wynajęcia. Wiadomość Płaszowska 45 — tel. 120-40. 1088k

SKŁADY na meble czyste, dezynfekowane, oraz przeprowadzki poleca najtaniej Dom Spedycyjny, Szamrot, Rynek 32, od **GRUDNIA** Szewska 19. Stały ruch palestyński. 1109g

ODSTĄPIE część ewentualnie pół lokaiu z frontową wystawą w śródmieściu. Zgłoszenia do Nowego Dziennika pod „Lokal“. 8630g

PEŁNOKOMFORTOWE dwupokojowe mieszkanie do wynajęcia. Krakowska 51, dozorca wskaże. 8635g

2 POKOJE z kuchnią, — komfort I piętro od 1 grudnia do wynajęcia. Starowiślna 52. Wiadomość dozorca. 1195k

2 POKOJE, kuchnia, komfort, I **piętro**, Kraków XXII Traugutta 10 do wynajęcia. 8649g

POKÓJ, kuchnia, komfort III p. Kraków XXII Traugutta 10 do wynajęcia. 8650g

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe, Kraków, Starowiślna 95 I piętro do wynajęcia. — 8651g

▼▼▼▼▼▼▼▼

NA biuro lub lekki przemysł 3 ubikacje jasne, suche wydzierżawię zaraz. Freifeld, Kraków, Nadwiślańska 5. 8644g

DO wynajęcia **zaraz** 2 ubikacje na pracownię przy ul. Łazarza 17. Wiadomość Schrötter, Zygmunta Augusta 1. 8642g

TRZY pokoje, kuchnia, Dietla do wynajęcia. Wiadomość: Telefon 148-61, — godz. 14—15.

POSZUKUJĘ pokoju dla panny z częściowem utrzymaniem i łazienką. Zgłoszenia pod „N. D.“ Nowy Dziennik. 8627g

POPIERSIA
odlewy
bł. p. Dra OZJASZA THONA
dłuta art. rzeźbiarza **A. HOCHMANNA**,
naturalnej wielkości, do nabycia:
Sekr. **S. K. A. „KADIMAH“** (D. Langer)
ul. **JASNA 2**, Telefon **120-01.** 8654g

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie, komfort II p. — Zwierzyniecka 14 do wynajęcia. Dozorca wskaże lub tel. 148-61 godz. 14—15.

MIESZKANIE trzypokojowe pełnokomfortowe do wynajęcia zaraz. Al. Słowackiego 56. Dozorca wskaże. 8625g

SKLEP do wynajęcia. — Wiadomość między 2—3 — Szlak 14 3. 8624g

POKÓJ umeblowany dwuosobowy ew. użycie kuchni, komfort. Krakowska 31 m. 21 od 10—3-ciej. 8639g

TRZECHPOKOJOWE — pełnokomfortowe mieszkanie Kraków, Kołłątaja 2, III p. do wynajęcia. 8652g

POKÓJ umeblowany dla pań lub panów z utrzymaniem ew. bez zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Dietla 111 m. 7.

3 LOKALE sklepowe nowe z dużymi wystawami, w dobrym punkcie, do wynajęcia. Wiadomość, Kraków, Łobzowska 26 I p. m. 3.

POSZUKUJĘ panienki na mieszkanie od zaraz. Zgłoszenia: Wolnica 13, m. 16. 1123k

NIE wyrzucać szmatek, z których wyrabiamy najmodniejsze trwałe chodniki od złotego metr. Tkalnia Kraków, Józefa 2. Telefon 173-98. 1073k

WYTWÓRNIA PERUK Zofii Singer-Weissowej, przeniesiona z ul. Przemyskiej na ul. Starowiślną 28. 481k

KOMBINACJE szyję, haftuję oraz kompletne wyprawy ślubne według najnowszych wzorów również montuję poduszki. Paulińska 16/1. 8655g

„**ERA**“ Instytut Kosmetyczny Kraków, **BASZTOWA** 8, zawiadamia, że p. Zina Ehrenpreisowa kierowniczka Instytutu powróciła z **PARYŻA**. —

SKŁAD materiałów budowlanych C. Halberstam, Kraków, Starowiślna 70, tel. 105-16 poleca w wielkim wyborze **PIECE OSZCZĘDNOŚCIOWO-PRZENOŚNE** na okres zimowy dla sklepów, biur i mieszkań. 8550g

DLA ręcznej pralni maszyna do robienia połysku, oraz maszynka do zaokrąglenia kołnierzy na prąd elektryczny sprzedam. — Zgłoszenia Radziwiłłowska 19, 8. 8365g

Matrymonialne

SWAT mający dostęp do lepszych domów poleca się. Zgłoszenia pod „Atid“ do Adm. Nowego Dziennika 8613g

SWAT mający dostęp do lepszych i bogatych sfer poszukiwany. Zgłoszenia Dr. Siebzener, Lwów, Rynek 17. 8646g

Różne

DO PIELĘGNOWANIA chorych i położnic w miejscu, na prowincji, poleca wyszkolone Siostry Pielęgniarki: **Zakład Sióstr** tylko Kraków, Józefińska 29 tel. 120.44. **Rok** założenia 1910. 9381k

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. **KOZŁOWSKI**, Kraków, Telefon 133-74. 1154k

UWAGA! Dla wygody PT. Klienteli otworzyliśmy **FILIĘ** naszej pralni przy ul. **KRAKOWSKIEJ 7** — (front). Polecamy się pamięci naszym Sz. Klientom. — Chem. pralnia i farbiarnia „**WAWEL**“. Kraków XXII 1171k

BEZPŁATNE kupony na pranie kołnierzyków wydają tylko Centrale **PRALNIE PERŁA**, Kraków, **WOLNICA** 8, Katowice, **PIERACKIEGO** 12, Będzin, **MAŁACHOWSKIEGO** 46. 1074k

SMACZNE obiady po zniżonej cenie wydaje się. — Dietla 111/I p. m. 7. 8589g

Telefon 218 RABKA Telefon 218
Znany pierwszorzędny komfortowy pensjonat „**Świt**“
pod zarządem HENRYKA BECKA
po gruntownym remoncie zostaje otwarty 5-go grudnia. — Uprasza się o wcześniejsze zamówienia.

Znane z dobroci
masła deserowe z Rybnej z spasteryzowanej śmietanki, zawierające wysoki procent tłuszczu zachowujące długo swą świeżość, poleca
WOJCIECH OLSZOWSKI
Kraków, Mały Rynek róg ul. Szpitalnej

ŚWIATOWEJ SŁAWY



HAYA PUDER
MYDŁO i KREM
ZALECANY PRZEZ POWAGI LEKARSKIE
DLA ZDROWIA DZIECI
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH i DROGUERJACH
SKŁAD GŁÓWNY, APTEKA S. HAY, LWÓW
KAZIMIERZOWSKA 31. - KOŁŁĄTAJA 12.

Wzorowa pracownia dla napraw maszyn biurowych
UHER i ABSLER
Kraków, św. Jana 11
Tel. 109-05

Szkoła Zawodowa dla dziewcząt żyd.
„OGNISKO PRACY“
w nowowybudowanym domu przy ul. Skawińskiej Bocznej L. 7. tel. tel. 158-21 przyjmuje

WPISY na

KURSA KROJU I MODELOWANIA sukien i konfekcji (przygotowanie do egzaminów mistrzowskich i czeladniczych).
KURSA SZYCIA I KROJU dla początkujących.
KURSA MODNIARSTWA.
KURSA GORSECIARSTWA dla osób fachowych (przygotowanie do egzaminu mistrzowskiego i czeladniczego.
KURSA GOTOWANIA

Dla osób pracujących zawodowo 20 proc. zniżki w opłacie.

Oszczędzaj...
ALE NIE KOSZTEM ZDROWIA!
Niepewna guma szkodzi nerwom, może kosztować majątek, nawet unieszczęśliwić na całe życie! 41 lat doświadczenia i specjalizacji zasługują na zaufanie!
+ „OLLA“ +
PREZERWATYWY..!?
SPORZĄDZ. pg. PAT. AMER. № 1959701
W WŁASNYM INTERESIE WYSTRZEGAJCIE SIĘ MAŁOWARTOŚCIOWYCH NAŚLADOWNICTW!

ATELIER GORSECIARSKIE
ZOFJI KLANG poleca modele wiedeńskie
KOLETEK 3, **Ceny najniższe.** telefon 162-18

ETYKIETY FIRMOWE
jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny i obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p. monogramy, litery i liczby tkane poleca
B. OHRENSTEIN Kraków, Poselska 9.

▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲

Reklama dźwignią handlu

▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼

POCZTĘ SZYFROWĄ INSERATOWĄ
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“, którą opróżnia się 6 razy dziennie

Wolne posady

FABRYKA artystycznej galanterii drzewnej odda zastępstwa na Kraków i większe miasta odwiedzającym F-my galanteryjne i papiernicze. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „Zdolny“. 5555k

APTEKA poszukuje magistra starszego lub nowego typu. Zgłoszenia z referencjami do Adm. N. Dziennika pod „Podać warunki“. 8617g

TECHNIK dentystyczny posiadający 3.000 zł. poszukiwany przez lekarza. Oferty pod „Współpraca“ do Adm. Nowego Dziennika. 8636g

POSZUKUJĘ rutynowanego pakiera branży naczyń emaljowanych oraz praktykanta. Wiener, Krakowska 51. 8635g

ZASTĘPSTWO wyłączne wyrobów jutowych, lnianych, poważnej fabryki, do oddania na Kraków i inne miasta Małopolski. „JUTA“ Nowy Dziennik. 8653g

LEKARZA lub uprawnionego techn.-dentysty poszukuje zaprowadzony zakład techniczny. Zgłoszenia i podanie dokładnych warunków do Nowego Dziennika pod „Ceramika“ 1192k

PRAKTYKANTA z ukończoną szkołą handlową poszukuje biuro drzewne Al. Słowackiego 1.

ZARZĄD Gminy Żydowskiej w Krynicy Zdroju zamierza oddać prawo inkasa od uboju rytualnego w Krynicy na rok 1937. — Warunki do przeglądnięcia w kancelarii Gminy Żydowskiej w Krynicy. Oferty przyjmowane będą do 1 grudnia 1936. 1179k

ZDOLNYCH agentów radiowych przyjmie Radio-Stadion Kraków, Grodzka 26. 1117k

Posad poszukują

STROI, naprawia fortepiany. Starannie Bild, Łokietka 4/3, telefon 177-... 1?6k

PIELĘGNIARKA - MASAŻYSTKA z długoletnią praktyką w kraju i zagranicą znana wśród PT. Lekarzy i domach prywatnych przyjmuje na przystępnych warunkach wszelkiego rodzaju pielęgnacje, masaże i zabiegi. Dla biednej ludności bez różnicy wyznania niesie pomoc pielęgniarską bezpłatnie. — Zgłoszenia: Kraków, Krowoderska 16, m. 7. Telefon 174-49. 920

POLSKO - niemiecki korespondent, buchalter, bilansista reprezentatywny — lat 31 poszukuje posady biurowej, organizacyjnej lub zastępstwa. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika „Skromny Bielsko“. 772k

INDYWIDUALNYCH lekcji tańców udzielam. Wiadomość tel. 145.80. 8637g

STENOTYPISTKA polskoniem., znajomością angielskiego, 4-letnią praktyką, poszukuje posady, wzgl. zamieniłaby posadę pierwszorzędnego przedsiębiorstwa w Katowicach na skromniejszą w Krakowie. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „300“ — 8641g

POMOCNICA biurowa z trzechletnią praktyką, obznajomiona z wszelkiemi pracami biurowymi, poszukuje posady od zaraz na skromnych warunkach. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika „Pilna“. — 8638g

TAPICER poszukuje pracy u klientów prywatnych robi nowoczesne meble tapicerskie, również przeróbki. Zawiadomić pocztówką. Maj. Kraków Miodowa 21. 1175k

PODRÓŻUJĄCY mający prawo inkasa dobrze zaprowadzony na terenie Górnego Śląska — poszukuje zastępstwa z branży kolonjalno - spożywczej. Na żądanie podam pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia pod „Poważny“ przyjmuje Księgarnia Wiener, Katowice, Szopena 8. 1180k

BIELIŹNIARKA. specjalistka koszul męskich szyje po cenach niskich. Ohrenstein, Paulińska 14. 811k

Interesy handlowe

OBEJMĘ zastępstwo lub przystąpię do zaprowadzonego przedsiębiorstwa Dysponuję gotówką 20—40.000 zł. Zgłoszenia pod „Współpraca“ Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków, — Rynek 8.

SKLEP farb 12 lat zaprowadzony poszukuje spólnika. Zgłoszenia Nowy Dziennik „Wkład 6.000“. — 8634g

ZAMIENIĘ posadę polskoniem. stenotypistki w Katowicach z pensją zł. 250.— na taką samą w Krakowie za około zł. 180.— Ewentualnie wynagrodzę za wskazanie wolnej w Krakowie. Zgłoszenia N. wy Dziennik „Pierwszorzędne“. 1178k

Kupno

KUPIĘ okazyjnie maszynę do wyrobu kolan prasowanych. Zgłoszenia Nowy Dziennik „Fabryka“.



Wyznanie miłosne fotografa

KUPUJĘ sprzedaję używane **MEBLE** płacę dobrze. Sindel, Mostowa trzy Dzwonić 151-91. 1170g

KUPUJĘ używane skrzynie, płacę najwyższe ceny. Wiener, Krakowska 51. 8635g

PERSKIE dywany obrazy kupuję. Przyjezdnym płacę najwyższe ceny. — Zgłoszenia Wiślna 6 sklep „Okazja“ telefon 120-37. 8633g

KUPIĘ używany mikroskop. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „Mikroskop“. 1201k

Sprzedaż

WYTWÓRNIA Pyjam, — Stradom 17, (dawniej Koletek 1). Najnowsze modele pyjam szlafroków damskich, męskich bonjurek, po bardzo niskich cenach. Uwaga na liczbę domu 17!! 8132k

MEBLE PIERWSZORZĘDNE oraz kuchnie lakierowane pokoje dziecięce, najniższe ceny **DOM MEBLOWY SCHOR**, Kraków, — **SZPITALNA 40.** 84k

WYPRAWY ślubne, **WYPRAWKI** niemowlęce, **KONFEKCJA** dziecięca najtaniej Obstånder, Rynek 11. 328k

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej, Kraków, **BRACKA 13.** 3462k

KILIMY artystyczne — narzuty — obicia meblowe Gruenerowa, Kraków. Tomasza 26. 954k

SKLEPOWE URZĄDZENIE skompletowane dla cukierni, gabilotki, wszystkie przybory, bardzo ładne, okazyjnie sprzedam. Wiadomość Grodzka 13, m. 8. Telefon 161-69.

PIANINO — OKAZJA „Petrof“, koncertowe sprzedam: Kraków, Floriańska 20, II. mieszkanie 4.

RADIOODBIORNIKI najnowsze modele wszystkich marek na spłaty miesięczne po zł. 15.— poleca firma Tow. Handl. „Irwing“, Kraków, Grodzka 60. Demonstracja bez obowiązku kupna. 1196k

FIRMA HALPERN, KRAKÓW, WOLNICA 8, podaje do publicznej wiadomości, że od dnia 21—29. XI. sprzedaje po niebywałych tanich cenach następujące artykuły: kryształy, figury, porcelany japońskie, serwisy, oraz wszelkie artykuły luksusowe, znajdujące się na składzie. 268k

WYTWÓRNIA swetrów — Jasna 8/3 dawniej Szewska 24 poleca się. 1173k

FORTEPIANY — PIANINA ceny konkurencyjne Władysław **BOŁOŃSKI**, Kraków, św. Anny 3. 947k

KOŁDRY to rzecz zaufania, więc przekonaj się. Wytwórnia Kołder. Stradom 5. S. Lemberger.

PRACOWNIA trykotaży **SAMUELA FELMANA, KRAKÓW, SEBASTIANA 23.** Poleca najnowsze swetry, pulowery męskie, damskie, czysto wełniane od **ZŁ. 5.50** oraz przyjmuje naprawki i przeróbki. 1199k

PARCELA słoneczna 315 sążni okolica Długiej do sprzedania. Wiadomość: Kancelaria Dra Schauera Tomasza 8. 1193k

FUTRO męskie sprzedam Kraków, Piłsudskiego 19a I p. na prawo. 1190k

OKAZYJNIE do sprzedania śliczny płaszcz z brzuszków piżmakowych i z fran cuskich źrebców. Wiadomość Stein, Sebastiana 20. 1172k

PIANINO marki „Petrof“ mało używane do sprzedania oglądać między 2—4 Szlak 14/3. 8624g

„RIGO“ usuwa niezawodnie **ODCISKI**, 50 groszy. Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Kraków, Plac Nowy.

DYWANY ręczne kilimy **OBICIA** meblowe nowoczesne „Dywan“, Kraków-Podgórze, Kingi 9, Tel. 116 09. Naprawa, strzyżenie, wyrównywanie krzywych dywanów. 9173k

UNDERWOOD maszyny do pisania najtaniej poleca „Maszynodom“ — Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 11. 883k

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie
tylko wprost w Administracji
i wyłącznie
ZA GOTÓWKĘ.

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośne go inseratu.

Reklama dźwignią handlu

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 mm. w jednym łamie. Str. w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr Str. za tekstem 6 łamów po 33 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I. strona 1.25. Tekst 1. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 gr. Dla poszukujących pracy 05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. Ogłosz. ślubne i zaręczynowe Zł. 10. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łam. zł. 20. Za zastrzeżenie miejsc dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codz. także w poniedz. i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7 pod zarządem Maksymiljana Feldmana